Nr 161. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 12 Sierpnia 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 34.000 mkp.
Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 37,000 „
Za granicą . . . . 60.000 „
Cena numeru 2000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 750 mkp.
Nekrologi . . . . . 1.500 „
Nadesłane . . . . . 2.250 „
Po kronice . . . . . 3.000 „
Na pierwszej stronie 3.750 „
Drobne od słowa . 375 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Niemiecka polityka katastrof

Kraków, 11 sierpnia.

Niemcy przez cały przeszło czteroletni czas powojenny trzymają się uporczywie tejsamej taktyki, którą podczas całej wojny, od samego jej początku, uprawiali ze znanym skutkiem. Jest to taktyka ryzyka i katastrof. Już na początku wojny, gdy Belgja stawiła Niemcom opór, o wiele dłuższy i skuteczniejszy, niż to obliczył niemiecki sztab jeneralny, gdy następnie jenerał Joffre utworzył żywy mur dla obrony Paryża, wstrzymując nawałę pruską, gdy później przyszła niezapomniana pierwsza rozprawa nad Marną — już wtedy znajdowali się w głównej kwaterze niemieckiej jenerałowie i to bardzo wybitni, którzy na dalszy tok zapasów niemieckich zapatrywali się bardzo sceptycznie. W miarę dalszych wypadków wojennych jenerałowie ci mówili wprost, że będzie dla Niemców szczęściem, jeżeli w tej strasznej partji uzyskają „remis".

Ale równie wszechmocny, jak zarozumiały i niesumienny Ludendorff sądził, że brawurą zdoła przerazić koalicję i wymusić na niej pokój. Jednakże front koalicji stał niewzruszony, czekając na zadanie wrogowi stanowczego ciosu. Niemcy rzucali się na wyprawy coraz ryzykowniejsze, zwłaszcza po rozgromieniu Rosjan, a wreszcie zaczęli wprost grać „va banque". Zbliżała się chwila nieuchronnego pogromu. — Niestety, zamiast pogromu, zamiast triumfalnego wkroczenia do Berlina i podyktowania tam warunków pokoju, koalicja poprzestała na rozejmie. Był to błąd, który później zemścił się i mści się dotąd na koalicji, a zwłaszcza na Francji.

Podpisawszy traktat wersalski, Niemcy rychło podnieśli głowę, znalazłszy obrońców w Lloydzie George'u, Nittim, Keynesie. Zaczęli sabotować traktat wersalski i wprost prowokować Francję, a często całą koalicję. Gdy senat amerykański sprzeciwił się ratyfikacji traktatu wersalskiego, a Lloyd George coraz usilniej, mimo smutnych doświadczeń, jak traktat w Rapallo, popierał Niemców, wprost grożąc Francji zerwaniem, Niemcy rośli w butę i prowokacje posuwali do ostatecznych granic i zaczęli wprost odgrywać rolę zwycięzców.

Francja, początkowo zajęta całym szeregiem palących zagadnień, nie dosyć energicznie i czujnie występowała wobec Niemców, gdy jednakże na czele rządu stanął Poincaré, politycy niemieccy rychło spostrzegli, że gra ich, polegająca na sabotowaniu traktatu wersalskiego i wygrywaniu Anglji, czy Włoch, czy Ameryki przeciwko Francji, musi zakończyć się gorzej, niżeli zakończyła się wojna. Ale politycy niemieccy wzorem Ludendorffa zaczęli grać „va banque", uprawiać taktykę katastrof, sądząc, że zdołają zastraszyć Francję. Jak Ludendorff jednak nie zastraszył Focha, taksamo kanclerz Cuno nie zastraszył Poincarégo. Na grę Niemców odpowiedziała Francja wspólnie z Belgją zajęciem zagłębia Ruhry. Wobec dłużnika, mogącego, lecz nie chcącego, uiścić się z długu, sekwestracja jest jedynym środkiem zabezpieczenia się.

Niemcy podnieśli hałaśliwy protest, odwołując się do całego świata, wzywając na pomoc Anglję, Amerykę, Włochy, Watykan. Zawiedli się, więc z całą furją teutońską rzucili się do biernego oporu, sabotażu i zamachów. Ludność zagłębia nie myślała o biernym oporze, ale na hasło z Berlina agitatorzy zaczęli urządzać strajki, wysadzanie w powietrze mostów i pociągów kolejowych, niszczenie urządzeń telegraficznych i telefonicznych, zamachy na żołnierzy francuskich i belgijskich. Rząd niemiecki wydawał na to wszystko miljardowe sumy, nie bacząc, że sama okupacja zagłębia Ruhry przynosi mu miljardowe straty. Niemcy sądzili, że terorem, tak potwornie kosztownym, zmuszą Francję i Belgję do ustępstw. Znowu się zawiedli. Władze francuskie i belgijskie na teror odpowiedziały sądami, więzieniem i karą śmierci, za akty sabotażu nakładały miljardowe kontrybucje, a niemniej miljardowe kwoty, przysyłane z Niemiec na podtrzymanie strajków i biernego oporu, konfiskowały. Równocześnie w Niemczech rozpoczęło się ostre przesilenie gospodarcze, marka zaczęła spadać zastraszająco, a drożyzna wzmagać się niemniej przerażająco.

Dnia 7 czerwca Niemcy wręczyły rządom koalicji swoją ostatnią notę w sprawie odszkodowań. Politycy niemieccy, czując zbyt gorący grunt pod nogami, wszczęli energiczną propagandę za granicą, zwłaszcza w Anglji i Włoszech na korzyść Niemiec. Wołali głośno, że jeżeli Francja i Belgja nie opuszczą natychmiast, a w każdym razie przed rokowaniami, zagłębia Ruhry, to Niemcy zbankrutują i nie będą mogły zapłacić ani feniga. Rząd angielski usiłował w rozmaity sposób, nie wyłączając nawet gróźb, oddziaływać na Francję w tym kierunku, ale Poincaré okazał się nieugiętym. Odpowiada z nieodpartą logiką: Ponieważ od lat przeszło czterech na nic się nie zdały wszystkie zabiegi, ażeby od Niemców uzyskać wypłatę odszkodowań, więc musimy zatrzymać zajęte terytorja w naszych rękach, jako zastaw. Niemcy okazali się tak nieuczciwymi, że nie można już ufać żadnym ich zapewnieniom.

Na to odpowiedzieli Niemcy wzmożonym terorem, nowemi zamachami, dalszemi strajkami, mimo, że Anglja, Włochy i Watykan doradzały im zaniechania biernego oporu. Politycy niemieccy idą dalej drogą katastrof. Francja i Belgja patrzą spokojnie na tę grę zbrodniczą wobec własnego narodu, Anglja i Włochy nie spieszą Niemcom ze spodziewaną pomocą. Dnia 7 czerwca Niemcy wystąpili ze swoją notą, sądząc, że zasiędą z koalicją przy wspólnym stole do rokowań — dzisiaj jest 10 sierpnia, a spodziewanego efektu noty niemieckiej niema wcale. Gra na przetrzymanie zawodzi i to tak gruntownie, że ci, którzy do niedawna przemawiali za Niemcami, odwracają się od nich, jak Baldwin, Mussolini, papież Pius XI. W sedno sprawy trafił papież Pius XI., gdy z byłym kanclerzem niemieckim, Wirthem, rozmawiał na audjencji o kwestji odszkodowań. Na uwagę papieża, że Niemcy powinni zaprzestać biernego oporu, odpowiedział dr Wirth, że to jest niemożliwe. Wtedy papież zauważył, że w takim razie pozostaje tylko... modlitwa za Niemców.

Ale Niemcy idą dalej ku katastrofie. Niema takiego „mane, tekel, fares", któreby ich zwróciło na drogę rozsądku. Dolar — 7 miljonów marek — funt chleba 160.000 marek? — Niech będzie, ale od biernego oporu nie odstąpimy. Oto logika polityków niemieckich. W swojej „wielkiej" mowie, wygłoszonej w parlamencie Rzeszy niemieckiej, kanclerz Cuno otwarcie przyznał się do tej polityki ryzyka i katastrof, zapewniając, że ani nad Renem, ani nad Ruhrą nie ustanie bierny opór. Wyleczył się tylko dr Cuno z nadziei, że przyjdzie pomoc z tej, czy tamtej strony, oświadczył bowiem, że Niemcy muszą liczyć tylko na siebie samych.

Prasa francuska, pisząc o tej mowie, nazwała ją słusznie wyrazem obłędnego uporu maniaka, głuchego na każdy głos zdrowego rozsądku. Ale Francja i Belgja czekają. Czas pracuje na ich korzyść. Polityka katastrof musi skończyć się katastrofą. Straszenie Europy rewolucją niemiecką również zawiedzie. Europa dosyć jest jeszcze silna, ażeby ją zlokalizować i odgrodzić się od ogniska wielkiej zarazy socjalno-politycznej.

STRAJKI W BERLINIE.

Berlin, 10 sierpnia. (PAT). Funkcjonarjusze berlińskich zakładów elektrycznych rozpoczęli dziś bierny opór z powodu **niewypłacenia im poborów.**

Wiedeń, 10 sierpnia. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Jutro rano wybuchnie **strajk drukarzy. Pisma nie wyjdą. Również zastanowiony będzie druk banknotów, co pociągnąć może nieobliczalne skutki.**

Sowieckie przepowiednie

Prasa sowiecka, omawiając położenie Niemiec w związku z katastrofą walutową, dochodzi do wniosku, że upadek obecnego rządu dra Cuno jest przesądzony. Katastrofa Niemiec sprowadza jednak **drżenie gruntu nietylko pod burżuazją niemiecką, lecz i również pod nogami „białych rządów" wszystkich państw, oddzielających Niemcy od Rosji. Polska, Łotwa, Estonja i Finlandja** — piszą „Izwiestja" — **obawiają się, że niemiecka fala rewolucyjna może wznieść się tak wysoko, że zagarnie za sobą słupki graniczne dla połączenia się z morzem rewolucyjnem w Rosji".**

(Rewolucja niemiecka, o ile wybuchnie, będzie u siebie musiała walczyć o byt bardzo uporczywie, ażeby się utrzymać. O przejściu poza „słupki graniczne" mogłaby pomyśleć dopiero po zwycięstwie u siebie, które jest bardzo problematyczne, a następnie po nabraniu siły odpowiedniej do ataku na zewnątrz. Druga strona zaś nie będzie chyba czekać z założonemi rękoma ani na wschodzie, ani na zachodzie. Prz. Red.).

Nota angielska do Francji i Belgji

Londyn, 10 sierpnia. (PAT). Nota angielska do Francji i Belgji ma być bezzwłocznie wysłana.

PODRÓŻ CURZONA DO FRANCJI.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). Pisma donoszą, że podróż **Curzona** do Francji ma mieć charakter czysto prywatny. Curzon ma przybyć do Francji **tylko na kurację** i podczas przejazdu przez Paryż **nie spotka się z Poincarém.**

AMERYKAŃSKI PLAN REPARACYJNY.

Londyn, 10 sierpnia. (PAT). Reprezentanci amerykańskiej komisji dla handlu międzynarodowego złożyli Baldwinowi **plan spłat reparacyj i długów międzysojuszniczych.**

POLITYKA COOLIDGE'A.

Berlin, 10 sierpnia. (AW). „United Press", jedna z dobrze poinformowanych ajencyj angielskich, określa w sposób następujący zasady, na których opierać się będzie przyszła polityka prezydenta Coolidge'a. 1) **Ameryka nie przystąpi w żadnej formie do Ligi narodów.** 2) Przystąpienie Ameryki do międzynarodowego Trybunału nie może pociągać za sobą uznania Ligi narodów. 3) **Usunięcie się Ameryki od dyskusji nad sprawą Ruhry,** nawet na żądanie stron zainteresowanych. 4) Podjęcie normalnych stosunków z Meksykiem. 5) Utrzymanie dotychczasowych rozporządzeń, wzbraniających dowozu alkoholu do Ameryki.

LOUCHEUR O ZAMIARACH COOLIDGE'A.

Berlin, 10 sierpnia. (AW). Według wiadomości z Paryża, Loucheur oświadczył w wywiadzie, że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych wypowie się **za powszechną redukcją długów wojennych** i oczekiwać należy, że w najbliższym czasie wystąpi on z deklaracją z powodu rozpoczynających się rokowań w tej sprawie między państwami sprzymierzonemi. Loucheur przypisuje interwencji Coolidge'a **bardzo poważne znaczenie.**

Z Rady ministrów

Z Warszawy donoszą:

Rada ministrów na posiedzeniu dnia 9 sierpnia uchwaliła wniosek p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie przystąpienia Polski do **instytutu studjów słowiańskich w Paryżu,** projekt śląskiej ustawy o zmianie ustawy niemieckiej o podatku od pojazdów mechanicznych, wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany taksy dla komorników sądowych, wniosek ministra rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie odstąpienia gruntów miastu Puławy, oraz projekt ustawy w przedmiocie zwolnienia zakładów w Inowrocławiu od charakteru użyteczności publicznej. Na temsamem posiedzeniu Rada ministrów w dalszym ciągu obradowała **nad sprawą zespolenia władz I i II instancji i reformy administracji.** Następnie p. Bajda, nadzwyczajny komisarz do zwalczania **drożyzny,** przestawił swoje dotychczasowe zarządzenia w kierunku zwalczania objawów spekulacji i lichwy, wywołanych drożyzną, a w szczególności zakomunikował wynik zarządzeń, mających na celu wykrycie tajnych składów artykułów spożywczych, które spekulanci handlowi przetrzymują celem uzyskania wyższych cen. Przedstawił również program dalszej pracy w kierunku zwalczania drożyzny i przyjścia z pomocą konsumentom przez **stworzenie zapasów zbożowych** przy pomocy głównego urzędu żywnościowego w Poznaniu, oraz **uregulowanie obrotu cukru, węgla i innych artykułów pierwszej potrzeby.** Wkońcu uzasadniał potrzebę uchwalenia przez Radę ministrów rozporządzenia w przedmiocie przekazania ministrowi spraw wewnętrznych prawa do wydawania rozporządzeń w zakresie magazynowania i ujawnienia zapasów przedmiotów powszechnego użytku.

W toku dyskusji uzupełnił referat nadzwyczajnego komisarza minister spraw wewnętrznych, poruszając jednocześnie sprawę wydanych zarządzeń walutowych i zwalczania spekulacji walutowej.

PODRÓŻ MINISTRA KUCHARSKIEGO DO PARYŻA.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT). „Kurjer Poranny" donosi: Minister przemysłu i handlu, **Kucharski, udaje się do Paryża w specjalnej misji rządowej.**

POŁĄCZENIE SIĘ P. S. L. DĄBSKIEGO I „WYZWOLENIA".

Warszawa, 10 sierpnia. (AW). „Kurjer Poranny" donosi, że wczoraj odbyły się narady **grupy P. S. L. Dąbskiego i „Wyzwolenia" w sprawie przygotowanej od pewnego czasu fuzji tych dwóch stronnictw.** Podobno fuzja jest **kwestją bliskiego czasu.**

Z POBYTU PARLAMENTARZYSTÓW RUMUŃSKICH W WARSZAWIE.

Na bankiecie, wydanym na cześć parlamentarzystów rumuńskich przez marszałka Senatu, Trąmpczyńskiego, wygłosił mowę marsz. Trąmpczyński na temat sojuszu polsko-rumuńskiego i wiążących się z nim spraw. Naostatek wzniósł mowca toast na cześć króla i królowej Rumunji, na cześć narodu rumuńskiego i jego przedstawicieli, na cześć rumuńskiego parlamentu.

Na toast ten odpowiedział poseł rumuński, Florescu przemówieniem, w którem podziękował marszałkowi za serdeczne wyrazy powitania. Mowca wskazał na swoją działalność na polu zbliżenia obu narodów i zaznaczył, że współpracę tę pogłębi handel i wzajemne wizyty. Obecna wizyta parlamentarzystów rumuńskich ma charakter prywatny, jest jednak znakomitym wkładem do dzieła, nad którem mowca pracował. Ze względu jednak na skład tej wycieczki, nabiera ona pewnego znaczenia. Parlamentarzyści rumuńscy przynoszą do Polski swoje serca: ta wizyta będzie mogła przyczynić się do **dalszej współpracy w Kopenhadze.** Mowca zakończył toastem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, marszałka i parlamentarzystów polskich. — Następnie przemawiał imieniem grupy polskiej międzyparlamentarnej unji prezes Dembiński. Na toast ten odpowiedział senator Boteg.

KŁOPOTY ROSJI SOWIECKIEJ.

Gazeta lwowska zamieszcza następujące wiadomości z Moskwy:

Oficjalne zawiadomienie rządu sowieckiego przez przedstawiciela Anglji o „odwołaniu dawniej udzielonej wizy zamianowanemu przewodniczącym sowieckiej misji handlowej w Anglji Rakowskiemu „aż do wyjaśnienia nowych obciążających go okoliczności", wywarło w kołach politycznych przygnębiające wrażenie. Uważają, iż w stosunkach sowiecko-angielskich zaszła znów stanowcza zmiana, i że obostrzenie to bynajmniej nie wyklucza ewentualności **ponownego zerwania** tych stosunków.

Naczelny organ rządu sowieckiego „Izwiestja" żąda od rządu angielskiego „wytłumaczenia tego bezprzykładnego precedensu", uważa przytem „postępowanie Anglji, jako powtórzenie znanego, znęcającego się nad Rosją ultimatum Curzona, tylko w jeszcze więcej zaostrzonej formie". — „Izwestja" oświadczają wkońcu, iż „muszą być gotowi do wszelkich możliwości i niespodzianek..."

Równocześnie zaostrzyły się również stosunki sowietów z Turcją, do której sowiety zmuszone były wystosować notę, zawierającą „stanowczy, a uroczysty protest" z powodu nieustających aresztowań sowieckich agentów, „reprezentujących czerwoną władzę na obszarze tureckim.

Wedle ostatnich informacyj, rząd sowiecki zmuszony będzie cofnąć nominację Rakowskiego.

Konferencja międzyparlamentarna w Kopenhadze

Od 15 do **17 b. m.** obradować będzie w Kopenhadze konferencja unji międzyparlamentarnej, łączącej członków wszystkich parlamentów europejskich, oraz kilku amerykańskich i azjatyckich. Na dorocznych zjazdach unji i w łonie stałych komisyj zjazdowych mają możność zetknięcia się przedstawiciele narodów różnych państw i wymiany myśli o najrozmaitszych zagadnieniach. Przeszło 600 delegatów, reprezentujących 28 parlamentów świata weźmie udział w konferencji. Po raz pierwszy znajdą się na niej przedstawiciele Irlandji, jako samodzielnego państwa. Na porządku dziennym znajdują się bardzo doniosłe i drażliwe problemy. W sprawie rozbrojenia przedstawione mają być dwa referaty: p. M. Munch, b. duński minister obrony krajowej, będzie mówił o regjonalnych układach zmniejszenia zbrojeń, p. J. R. M. Butler, członek Izby gmin brytyjskiej, przedstawi projekt traktatu rozbrojeniowego i gwarancyj wzajemnych. Sprawa mniejszości narodowych ma być omówiona przez p. Usteri, b. radcę związku szwajcarskiego, w imieniu komisji stałej, która bierze pod uwagę kompetencję Ligi narodów w tej dziedzinie, starała się znaleźć rozwiązanie konfliktów narodowościowych na terenie poszczególnych państw. Ponadto mają być omawiane takie zagadnienia, jak kontrola parlamentarna nad polityką zagraniczną, mandaty kolonjalne, kwestje ekonomiczne i finansowe. Wreszcie, chcąc poprzeć wielką sprawę międzynarodowej łączności w aktach humanitarnych, konferencja ma zastanowić się nad stworzeniem międzynarodowej organizacji opieki i pomocy dla ludności, dotkniętej klęskami żywiołowemi. Projekt ten ma zreferować senator włoski, p. Ciraolo.

Z **Polski** udaje się na konferencję kilkanaście osób, posłów i senatorów, pod przewodnictwem prezesa grupy polskiej, b. posła i wiceministra Dembińskiego. Delegacja polska odpłynie do Kopenhagi z Gdańska na statku państwowym polskim „Józef Piłsudski". Obecnie bawi w Warszawie delegacja rumuńska na konferencję, aby porozumieć się z Polakami i wytknąć wspólną linję postępowania. Jest to tem bardziej konieczne, że na konferencję kopenhaską zaproszone są też Niemcy, które przygotowują się energicznie, aby wkroczyć ponownie na teren życia międzynarodowego, z którego zostały wskutek wojny usunięte.

Czesi teroryzują Słowaków

„Czeskie Slovo" w 184 numerze donoszą z Koszyc, że tutejszy sąd skazał na **10 miesięcy więzienia** ks. Frankowicza „za podburzanie przeciwko Czechom". Jest to Rusin, proboszcz grecko-kat., który się sprzeciwia wprowadzaniu prawosławia we wschodniej Słowaczyźnie i Rusi Przykarpackiej.

W dalszym ciągu swych wywodów „Czeskie Slovo" wyraża nadzieję, że w tych dniach pojawi się list gończy przeciwko profesorowi Tuce, który, udał się do Rady ambasadorów w sprawie uzyskania praw samostanowienia o sobie dla Słowaków.

Czeskie władze zawiesiły na czas nieograniczony preszburskiego „Slovaka" z tego powodu, że występował on przeciwko tyranji czeskiej na Słowaczyźnie. Zawieszenie to wywołało wśród Słowaków preszburskich niesłychane wzburzenie. Czesi systematycznie dążyli do zniszczenia tego pisma, konfiskując je 4 do 5 razy w tygodniu i przyprawiając przez to olbrzymie straty materjalne.

Z Turczańskiego św. Marcina donoszą, że w tym roku zakazano Słowakom pielgrzymki do Kalwarji Zebrzydowskiej w Polsce. — Zakaz upozorowano „względami wojskowemi", wydał go komendant okręgu wojskowego.

Lenin i Trocki agentami Niemiec

Lwów, 10 sierpnia. (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej" z pogranicza polsko-sowieckiego donosi:

Wielkie zaniepokojenie wśród dygnitarzy sowieckich, zwłaszcza w najbliższem otoczeniu Lenina i Trockiego, wywołała **zagadkowa kradzież tajnych dokumentów, które mówiły o działalności Lenina i Trockiego, jako ajentów Niemiec w czasie wojny światowej.** Jak wynika z tych dokumentów, Lenin i Trocki zajmowali **stanowiska dobrze opłacanych informatorów Niemiec** w okresie rządów Kiereńskiego. Dostarczane przez nich informacje tyczyły się **wewnętrznego stanu Rosji, zwłaszcza armji rosyjskiej,** która, walcząc jeszcze z Niemcami, znajdowała się już w **stanie rozkładu.** Dokumenta te były **przechowywane pod ścisłem zamknięciem do dyspozycji państwowej Komisji,** która miała opracować historję partji komunistycznej. Zniknęły jednak w okolicznościach **wysoce tajemniczych.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, **wywieziono je do Ameryki,** celem ogłoszenia w tamtejszej prasie. **Rząd sowiecki poczynił odpowiednie kroki za granicą.**

UCIECZKA RADICZA.

Belgrad, 10 sierpnia. (AW). Jak donoszą tutejsze pisma, ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało wiadomość, że Radicz w towarzystwie **dwóch swoich zwolenników opuścił Chorwację.** Podjęte w tej sprawie śledztwo potwierdziło **powyższą informację.** Przypuszczają, że **Radicz schronił się na Węgry,** aby wejść w bliższy kontakt z emigrantami chorwackimi i nacjonalistami węgierskimi. Nie jest wykluczone, że **Radicz mógł się również dobrze ukryć w kraju.**

Strajk powszechny w Gdańsku

Gdańsk, 10 sierpnia. (AW). Dziś wybuchł tu **strajk powszechny. Wszyscy robotnicy porzucili pracę, prócz kolejarzy.** Tramwaje nie kursują, robotnicy grupkami spacerują po mieście. Gdańska „Schupo" (Schutzpolizei) skoncentrowana jest w prezydjum policji.

DROŻYZNA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 10 sierpnia. (AW). Stosunki gdańskie ilustruje znamiennie codzienne niemal podwyższanie cen artykułów pierwszej potrzeby. Tak więc dnia 7 bm. **funt smalcu kosztował 500 tysięcy marek, zaś dnia 8 bm. 880 tysięcy marek,** za litr mleka płacono **120 tysięcy,** obecnie **280 tysięcy marek,** 1 kilogram chleba białego z mąki pszennej kosztuje obecnie **150 tysięcy marek,** cena chleba kartkowego podwyższona została na **40 tysięcy marek,** za 1 kilogram **cena masła wynosiła przedwczoraj 690 tysięcy marek, wczoraj 850 tysięcy marek za funt.**

Z dniem 13 bm. podwyższona będzie cena przejazdu tramwajami i kolejami podmiejskiemi dziesięciokrotnie. Tak n. p. bilet tramwajowy na najkrótszą odległość kosztować będzie 60.000 marek niemieckich. Przejazd tramwajem z Gdańska do Langfuhr 100.000 marek itd.

Gdańsk, 10 sierpnia. (PAT). „Dziennik Gdański" donosi: Wzrost drożyzny postępuje już nie z tygodnia na tydzień, lecz z dnia na dzień i z godziny na godzinę. Funt smalcu amerykańskiego kosztuje półtora miljona marek, ziemniaków 20.000, przyczem daje się odczuwać dotkliwy brak tego produktu. Od dnia 11 bm. kosztować będzie krótki przejazd tramwajem 60.000 marek, dłuższy przejazd 100.000 marek. Koleje na terytorjum wolnego miasta podrożeją w tym samym stosunku. **Pokój w hotelu kosztuje od 4 do 6 miljonów marek, ubranie 40 do 50 miljonów marek,** buty 15 do 20 miljonów marek, węgiel 3 i pół miljona marek, lecz jest do nabycia **tylko za dolary, chleba kartkowego niema, bochenek bezkartkowego chleba, wagi dwóch funtów, kosztuje 300.000 marek, funt kiełbasy kosztuje 400.000 marek,** masło za funt miljon marek, ale do nabycia **tylko za dolary.**

ZUPEŁNA STAGNACJA HANDLOWA

Gdańsk, 10 sierpnia. (AW). Na wszystkich rynkach gdańskich panuje **absolutna stagnacja.** Wskutek katastrofy na rynku dewizowym, firmy **pozbawione są kompletnie gotówki.** Od czasu do czasu zmuszone są wysprzedawać część swoich towarów w obcej walucie, aby **móc nadal wegetować.** Poza tem wszystkie sklepy detaliczne **zawalone są towarami, których nikt obecnie nie chce kupować.** Stan taki w Gdańsku trwać będzie tak długo, dopóki nie nastąpi jakakolwiek sanacja stosunków politycznych i ekonomicznych.

ZAMIERZONY PRZYJAZD OKRĘTU AMERYKAŃSKIEGO DO GDAŃSKA.

Warszawa, 10 sierpnia. (AW). Poseł Stanów Zjednoczonych zawiadomił rząd polski o zamierzonem przybyciu do Gdańska okrętu amerykańskiego między 20 bm. a 3 września.

Rewolucja, czy rozruchy w Grecji?

Rzym, 10 sierpnia. (PAT). Z Rzymu rozesłano następujący komunikat:

Wedle wiadomości, otrzymanych z Aten, **w całej Grecji wybuchła kontrrewolucja.** Ośrodkiem ruchu kontrrewolucyjnego są Saloniki, gdzie tłum robotników **zajął giełdę i splądrował sklepy i stragany.** Garnizon miejscowy **nie interwenjował.** Do Salonik wysłane zostały posiłki. Podobne rozruchy miały miejsce **w Atenach i innych miastach.** Opinja publiczna domaga się **interwencji sojuszników celem zapobieżenia grożącej w całej Grecji wojnie domowej.** Jako przyczynę rozruchów uważają **ucisk mas pracujących przez wielki kapitał i** płynącą stąd dezorganizację ekonomiczną i ogólną nędzę. Ten stan rzeczy przyspieszyła ostatnia niefortunna kampanja turecka. (Potwierdzenia wiadomości o wypadkach z Grecji i z innych źródeł dotychczas nie otrzymaliśmy).

PONOWNA NOMINACJA RAKOWSKIEGO.

Moskwa, 10 sierpnia. (PAT). Rząd rosyjski **ponownie mianował Rakowskiego przewodniczącym rosyjskiej delegacji handlowej w Anglji.**

DELEGACJA DUŃSKA W MOSKWIE.

Moskwa, 10 sierpnia. (AW). Przybyła do Moskwy **dyplomatyczna delegacja duńska** z p. Show, jako przedstawicielem pełnomocnym na **czele.**

Piastowcy przeciw sejmowi

W ostatnim numerze „Woli Ludu“ z dnia 12 b. m. ukazał się artykuł pod wiele mówiącym tytułem literackim: „To, co najważniejsze“. Artykuł ten. zamieszczony w organie, stojącym na usługach obecnego premjera rządu, p. Witosa, i posiadającym opinję organu rządowego. jest przez to charakterystyczny, że zawiera niezwykle silną i w dosadnych słowach ujętą krytykę obecnego Sejmu, usiłującą obniżyć jego autorytet. a podnieść natomiast szkodliwą jego działalność. A przecież ten Sejm wyłonił z siebie większość. która oddała władzę w ręce p. Witosa i jego politycznych kontrahentów, większość, która wspólnie z nim ponosi odpowiedzialność za obecny stan rzeczy w Polsce.

Ażeby uchwycić ukrytą tendencję wspomnianego artykułu, dość przytoczyć z niego kilka ważniejszych, pod adresem Sejmu skierowanych ustępów. Czytamy tam:

„Dzisiaj społeczeństwo polskie w Sejm **nie wierzy**. Jeżeli tak jest, a z całą stanowczością **twierdzimy, że tak jest,** to winę za to ponosi sam Sejm. który wciąż uprawia tylko kłótnie i spory. Taka działalność Sejmu **nie przejdzie mu bezkarnie,** mścić się na nim będą błędy i nieprodukcyjność, płynące z zaślepienia partyjnego i wojny kokoszej. Rozważ to sobie, chłopie, jeden z drugim, powiedz. czyś po to wybierał sobie posłów, aby osłaniali **darmozjadów** (sic!) i aby rządowi polskiemu na spółkę z wrogami Polski przeszkadzali w dobrych zamiarach... Sejm przejadł się przywilejami, prawami, kompetencjami, nie może się nawet odważyć na pewne rzeczy, bo obawia się to kolejarzy, to nauczycieli, to pocztarzy, to jeszcze tam kogoś i zamiast oszczędzać, uchwala nowe wydatki, które wkońcu doprowadzą Polskę do zguby“.

Nie roztrząsając pewnych kategoryj zarzutów, stawianych w artykule tym Sejmowi, zaznaczyć należy, że postawiono je jednak ze strony, mającej najmniej do tego powodów. Czyż obecnie uchwalane ustawy i na ich podstawie wydawane rozporządzenia nie dbają przedewszystkiem o interes klas, których przedstawiciele wchodzą w skład większości, popierającej rząd? Nie trzeba tego szczegółowemi przykładami udowadniać. Wystarczy przypomnieć ostatnie ustawy podatkowe, ustawy, związane z reformą rolną, ustawę o walce z lichwą, różne zarządzenia wywozowe, celne i t. d., gdzie zawsze interes pewnych klas znalazł, bez względu na dobro państwa, specjalną ochronę i zabezpieczenie. — Pocóż więc to narzekanie na Sejm, który pracuje obecnie w myśl intencyj rządu?

Dużo ważniejszą rzeczą wydaje się cel i intencja tej krytyki. Czyżby obecnemu rządowi, posiadającemu przecież większość w Sejmie, Sejm ten przeszkadzał już w jego dalszych zamierzeniach? Czyżby obecny premjer, przywódca najsilniejszego stronnictwa ludowego, stojącego dotychczas na platformie demokratycznej, zdecydowany był iść tak daleko w kierunku intencyj politycznych swoich nowych sprzymierzeńców, że liczy się z tem, iż może wkrótce przyjść moment, że elementy, więcej demokratyczne, skrępowane obecnie karnością, partyjną karność tę złamią i od większości odpadną i na ewentualność tą przygotowuje już obecnie grunt do mussolinizmu? Faszyzm jest ideałem formy rządu dla pewnej części stronnictw, obecnie rządzących, ale, gdyby tę formę udało się tym stronnictwom w Polsce w drodze jakiegoś niekonstytucyjnego kroku wprowadzić, to mocno myli się p. Witos, jeżeli mniema, że stronnictwa te powierzą mu rolę Mussoliniego.

Listy z kraju

Jaskółki przedwyborcze do Rady miejskiej. — Prace komisji granicznej — Drożyzna a dodatek dla urzędników. — Wieczór pieśni Rentgena. — Ze sportu).

Nowy Sącz, 8 sierpnia.

W związku z doniesieniem prasy o mającem nastąpić rozpisaniu wyborów do tych Rad miejskich. do których od listopada 1918 r. nie przeprowadzono dotąd nowych wyborów, daje się zauważyć niemałe zainteresowanie na gruncie nowosądeckim. Jak się dowiadujemy, zawiązuje się komitet ścisły. którego zadaniem będzie na jednem z najbliższych posiedzeń wyłonić komitet szerszy, któryby opracował program akcji wyborczej i przyszłego klubu radzieckiego pod nazwą „klub mieszczańsko-demokratyczny“. Opierać się ma on na podstawowych pryncypjach Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, nie angażując się ani na prawo ani też na lewo, nie usuwając się jednakże od współdziałania z tymi klubami radzieckiemi, którym nie dobro własne, lecz dobrobyt miasta i jego mieszkańców leży na sercu.

Jako najpoważniejszego z dotychczasowych kandydatów na krzesło burmistrzowskie już dziś wymieniają powszechnie cenionego dla zalet charakteru, właściciela apteki obwodowej. magistra farm., St. Nowakowskiego, obecnie piastującego godność jednego z asesorów miejskich.

Zatrudniona wytyczeniem granicy państwowej między Polską a Czechosłowacją, komisja delimitacyjna, mająca stałą siedzibę w gmachu starostwa nowosądeckiego, prowadzi akcję dość energicznie, jakkolwiek zdaniem naszem, zbyt kosztowną z uwagi na ilość zatrudnionego przy tem personalu. Wobec tego jednak, że sprawa przynależności Jaworzyny do tej pory nie została załatwiona, byłoby wskazane, by komisja graniczna aż do czasu rozstrzygnięcia prawno-państwowego przez Ligę Narodów, wstrzymała się od prac rozgraniczających na całym pasie spornego terytorjum.

Orgja drożyzny, szalejącej u nas bez przerwy, wzrasta już nie co dzień, lecz kilka razy na dobę. Artykuły, nabyte w godzinach wcześniejszych, często nabyć można w tymsamym dniu po cenie wyższej i to zależnie od miejsca zakupu i pochodzenia towaru. To też rodziny urzędnicze już dziś po wyrównaniu wszystkich zaległości finansowych za lipiec, są prawie ogołocone z funduszów. Przyznany na sierpień dodatek 38% — jak donoszą dzienniki — nie stoi prawie w żadnym stosunku do faktycznej drożyzny i wzrastających wydatków codziennych. — I tak ubranie, które jeszcze przed miesiącem kosztowało około jeden miljon, dziś kosztuje 4 do 5 miljonów a więc cena wzrosła o 400 do 500 procent, tosamo z obuwiem, bielizną, a niemniej ze środkami aprowizacyjnemi. — To też bieda wśród rzesz pracujących umysłowo i fizycznie w zakładach państwowych i samorządowych jest dziś wielka.

W ubiegły poniedziałek publiczność nowosądecka spędziła parę godzin przyjemnych na urządzonym w sali „Sokoła“ wieczorze pieśni stylowej przez p. Rentgena z Warszawy. Odśpiewaniem całej serji pieśni ludowych, ballad, serenad i okolicznościowych przy akompanjamencie lutni, zaprezentował nam p. Rentgen miły głos frenetycznie oklaskiwanego śpiewaka.

Na boisku K. S. „Sandecja“ odbyły się tu zawody w piłkę nożną między klubem „Sandecją“ a K. S. „Cracovia I. B.“. Wynik 4 : 1 na korzyść ostatniej.

Przemyśl, 8 sierpnia.

(Odbudowa mostu na Sanie. — Wojna o ks. Polita. — Pogłoski o stałym teatrze).

Odbudowa żelaznego mostu na Sanie dotychczas nie została ukończona. — Most ten łączący śródmieście z Zasaniem, został w dniu kapitulacji Przemyśla, t. j. 22 marca 1915 r. zniszczony „ze względów strategicznych,, przez b. austrjacki sztab jeneralny. Za czasów austrjackich nie pomyślano o odbudowie mostu a obecnie od roku 1921 mozoli się nasze ministerstwo robót publicznych i nie można doczekać się ukończenia budowy. W ubiegłym roku na wiosnę wskutek nieudolności ówczesnego kierownictwa, kry lodowe zniszczyły rusztowanie a cały materjał wpadł do Sanu, co naraziło rząd na znaczne straty. Obecnie — jak zapewniają kierownicy budowy, most ma być ukończony z końcem września. Przed ukończeniem budowy należałoby zbadać konstrukcję mostu, tembardziej, że krążą pogłoski, iż połowa nitów z powodu wadliwości ma być wymieniona. Roboty wykonuje firma warszawska pod kierownictwem sił fachowych. Mieszkańcy Przemyśla czekają z niecierpliwością na ukończenie robót i oddanie mostu do użytku publiczności.

W miejscowym światku wrze zaciekła „wojna“ o ks. Polita. Od dłuższego czasu uprawia ks. Józef Polit, mimo wyraźnego zakazu ks. biskupa Pelczara, leczenie metodą, t. zw. „kręgarstwa“. Do mieszkania ks. Polita odbywają się pielgrzymki chorych, którzy zwątpili w pomoc lekarską i których tylko „cudowne środki“ uleczyć potrafią. Sprawą tą zajęły się sfery lekarskie. Wskutek zbiorowego protestu miejscowych lekarzy oraz zwrócenia się ich do Izby lekarskiej w Krakowie, cała impreza cudotwórstwa ks. Polita skończy się dla niego smutno. W prasie miejscowej znalazła ta sprawa żywy oddźwięk. „Nowy Głos Przemyski“ wystąpił z całym szeregiem artykułów przeciw ks. Politowi. zaś endecka „Ziemia Przemyska“ otworzyła szpalty dla licznych nieuleczalnych zwolenników ks. Polita, którzy dziękują „cudotwórcy“ za uleczenie. — Wojna o ks. Polita jest urozmaiceniem w kanikule.

Jak słychać, ma w sezonie jesiennym powstać w naszem mieście stały teatr. Wedle pogłosek, ma kierownictwo teatru objąć p. Dante-Baranowski.

KRONIKA

Kraków, 11 sierpnia.

PRZEJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PRZEZ KRAKÓW. Dzisiaj w sobotę o godz. 4 rano przejechał przez Kraków z Nowego Targu prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski w drodze do Warszawy. Prezydentowi towarzyszy oprócz świty w podróży wojewoda dr Galecki.

PRZEGLĄD WOJSKOWY ROCZNIKÓW OD 1899 DO 1883 odbędzie się w Pow. Komendzie Uzupełniej w Krakowie. ul. Warszawska (Koszary Sobieskiego) w dniach od 16 bm. do 2 października 1923 codziennie od godz. 8 rano w następującym porządku: Dnia 16 bm. urodzeni w r. 1899, dnia 18 bm. w 1898, dnia 21 i 22 w 1897, dnia 25 i 27 w 1896, dnia 29 i 30 w 1895. Dalej we wrześniu: dnia 1 i 3 w 1894, dnia 5 i 6 w 1893, dnia 7 i 11 w 1892, dnia 12 i 13 w 1891, dnia 14 w 1890, dnia 15 i 17 w 1889, dnia 18 i 19 w 1888, dnia 20 i 21 w 1887, dnia 22 i 24 w 1886. dnia 25 i 26 w 1885, dnia 27 i 28 w 1884, wreszcie dnia 1 i 2 października w 1883. Dodatkowe zebrania kontrolne zaś odbędą się: dnia 17 sierpnia 1923 dla rezerwistów rocznika 1899, dnia 20 bm. r. 1898, 1896 i 1895, dnia 23 i 24 bm. r. 1897, dnia 28 bm. r. 1894, 1893 i 1889, dnia 31 bm. r. 1892, 1891 i 1890, dnia 4 września r. 1888, 1887, 1886, 1885, 1884 i 1883.

O MĄKĘ DLA KRAKOWA. Główny urząd żywnościowy w Poznaniu zawiadomił magistrat Krakowa, że wstrzymuje dostawę mąki dla Krakowa. Jak wiadomo, miesięczny kontyngent mąki dla miasta wynosił 15 wagonów, co umożliwiało wypiek chleba w zarządzie miasta w ilości do 10.000 kg dziennie. Prezydjum miasta wysłało do nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną memorjał. w którym wykazuje konieczność utrzymania akcji ze strony urzędu żywnościowego.

ZAKAZ WYWOZU TŁUSZCZU Z MIASTA. Jak się dowiadujemy, wydział III b. magistratu dla spraw targowych przygotował nowe wnioski, zmierzające do ponownego wprowadzenia zniesionego niedawno zakazu wywozu wędlin z Krakowa. Zakaz ten ma być wznowiony z tego powodu, że w ostatnich czasach stwierdzono liczne fakty masowego wywozu wędlin i tłuszczów z Krakowa, co potęguje drożyznę i brak tych artykułów w mieście. Wnioskami magistratu zajmie się miejska komisja cennikowa.

PODWYŻKA CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH. Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego pod przew. wicepr. m. inż. Sarego, posiedzenie miejskiej komisji tramwajowej. Rozpatrywano wnioski rady nadzorczej co do nowej podwyżki taryfy tramwajowej. Uchwalono podwyższenie taryfy następująco: za bilet zwykły 2500 mk., dla urzędników, robotników i wojskowych 2000 mk., zaś dla dzieci 1000 mk. Wniosek komisji tramwajowej będzie przedstawiony do zatwierdzenia klubom parlamenarnym rady miasta z początkiem przyszłego tygodnia, poczem w myśl nowego regulaminu, po zatwierdzeniu uchwały, nowa taryfa tramwajowa zacznie natychmiast obowiązywać.

RZEŹNICY I MASARZE PRZECIW KOMISJI CENNIKOWEJ. Według zapowiedzi magistratu krakowskiego miało się w dniu wczorajszym odbyć w prezydjum miasta posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, celem rozpatrzenia żądań piekarzy i rzeźników. Na dwie godziny przed rozpoczęciem komisji rzeźnicy wnieśli nowy cennik, unieważniając temsamem ceny przedstawione magistratowi do zatwierdzenia we czwartek 9 bm. Również wczoraj na krótko przed komisją cennikową wniósł ponowny cennik cech piekarzy, wypiekających pieczywo białe. Wobec niemożności przejrzenia i sprawdzenia kalkulacji rzeźników i masarzy przez wydział III b. magistratu, województwo krakowskie powiadomione o wniesieniu nowych cenników zarządziło odwołanie komisji do dnia dzisiejszego godz. 12 w południe, celem dania możności referentowi do ścisłego skontrolowania kalkulacji piekarzy i rzeźników. Na posiedzeniu tem postępek rzeźników i piekarzy spotka się niezawodnie z protestem członków komisji. W postępowaniu piekarzy i rzeźników przebija się jaskrawa dążność do wywarcia presji na członkach miejskiej komisji cennikowej i przeprowadzenia w ten sposób swych usiłowań co do zniesienia komisyj cennikowych.

SAMOWOLA RZEŹNIKÓW I MASARZY. Wobec tego, że znaczna część sklepów masarskich i rzeźniczych od szeregu dni nie sprzedawała wyrobów masarskich, ani mięsa, organa kontrolne magistratu w porozumieniu z policją, przeprowadziły wczoraj ścisłe rewizje po wszystkich zakładach masarskich i rzeźniczych. W czasie kontroli wykryto w chłodniach znaczne zapasy wyrobów masarskich i mięsa. Sklepy, w których znaleziono ukryty towar, nakazano natychmiast otworzyć i rozpoczęto pod kontrolą władz sprzedaż zapasów. Spekulanci żywności będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

CUKROWY OGONEK. Od kilku dni odbywa się sprzedaż cukru z przydziałów miejskich w dwóch kramach, a to przy placu św. Ducha i w hali targowej na Podgórzu. Każdy zgłaszający się otrzymuje po 1 kg. cukru w cenie 15000 mk. Wobec ograniczonej ilości sprzedawanego cukru i wobec dotkliwego braku tego artykułu w mieście, gromadzą się przed kramami już wieczorem tłumy ludności, ustawiając się w ogonek, by po całej przepędzonej pod gołem niebem nocy, zapewnić sobie nabycie 1 kg. cukru. Rano o godz. 8 przychodzą funkcjonarjusze magistratu i w asyście policji rozdają kolejno między czekających numery uprawniające do nabycia cukru. Zdarza się często, mimo nieprzespanej nocy, że ostatnie pary ogonka odchodzą z niczem.

Z TARGU. Wczorajszy targ był silnie ożywiony mimo dalszego, niepomiernego wzrostu cen artykułów spożywczych. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 2200—2600 mk., niezbieranego 3—3600 mk., kwaśnego 2—2500, śmietany słodkiej 4—4500 kwaśnej 10—12.000, za 1 kg. masła 65—70.000, sera 14—16.000. jaja za sztukę 1400—1500. Drób: kura 40—80.000, para kurcząt 30—70.000, kaczka 35—55.000, gęś 70—100.000. Jarzyny: ziemniaki za 1 kg. 1600—1800, marchew 2500—3000, cebula 2—2500, główka kapusty 6000, ogórek 500—1500, pomidory 23—26.000 za 1 kg. Ryby: karp za 1 kg. 70—75.000, szczupak 60—70.000, świnki 40—50.000 mk., brzanki 60.000. Ceny owoców wzrosły stosunkowo do ostatniego targu o 20%.

Z KOMITETU BUDOWY KOŚCIOŁa W PRĄDNIKU CZERWONYM. Marcin Wencel, członek komitetu, a zarazem właściciel fabryki dachówek i wyrobów ceramicznych w Prądniku Czerwonym, odstąpił po cenach zniżonych dachówkę na kościół z dogodną spłatą należytości ratami. Przez to przyczynił się kwotą kilku miljonów marek do budowy kościoła w Prądniku Czerwonym. Ten czyn prawdziwie obywatelski zasługuje na szczególne uznanie.

ZE STRACHU PRZED WYROKIEM. Wczoraj podczas rozprawy w sądzie okręgowym karnym 19-letni Antoni Warjan, zbiegł ze sali rozpraw, nie czekając ogłoszenia wyroku. Warjan, który odpowiadał za zbrodnię kradzieży, został pochwycony na ul. Senackiej i odstawiony do więzienia.

UPADEK Z BULWARU NA BRZEG WISŁY. Wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe na stację kolejową w Grzegórzkach, w pobliżu której niejaka Stanisława Łukawikowa, lat 35, straciwszy z niewiadomych powodów przytomność, spadła z bulwaru nad Wisłą z wysokości około 15 metrów, na brzeg Wisły. Nieszczęśliwa doznała silnych obrażeń na całem ciele. Nieprzytomną Łukawikową odwiozło pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj w południe interwenjowało pogotowie przy ul. Smoleńsk, gdzie w ogrodzie SS. Felicjanek, zajęty obieraniem jabłek 60-letni Jan Rybak, spadł z drzewa i doznał złamania nogi. Po opatrzeniu przewieziono Rybaka do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

UJĘCIE AWANTURNIKA. Wczoraj na ul. Kalwaryjskiej niejaki Roman Dąbrowski, będąc w stanie podpitym wyprawiał awantury, przyczem poturbował kilka osób. Policja ujęła awanturnika i odstawiła pod „telegraf“.

AMATOR MASŁA. Do piwnicy Zofji Sternowej przy ul. Grodzkiej 32, dostał się niewyśledzony dotąd sprawca i rozbiwszy znajdującą się wewnątrz skrzynię, skradł z niej 20 kg. masła.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. Na liczne zapytania donosi tą drogą dyrektor miejskiej szkoły dramatycznej p. Józef Wiśniowski, że wpisy na rok szkolny 1923-24 przyjmuje (Aleja Słowackiego 7) w dniach od 11—16 b. miesiąca oraz od 20 bm. do 5 września w godzinach od 12 do 4 po południu.

MUZYKA KOSCIELNA. W niedzielę dnia 12 b. m. w kościele św. Piotra podczas mszy św. o godzinie 12 grać będzie orkiestra 20 p. p. pod batutą kapelmistrza J. Króla. — We środę dnia 15 b. m. święto Wn. N. M. P. w tymże samym kościele o godzinie 12 art. op. Z. Bandrowska-Osmecka (śpiew) i prof. L. Bobilewicz (skrzypce) wykonają utwory religijne.

KONSULAT NIEMIECKI W KRAKOWIE ogłasza, że biura konsulatu i placówki paszportowej będą w sobotę 11-go sierpnia zamknięte.

Z kraju i ze świata

PODRÓŻ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO WILNA W nadchodzącą niedzielę marszałek Piłsudski wyjeżdża do Wilna.

DOKUMENTY ZDEMOBILIZOWANYCH OFICERÓW. Na liczne zapytania ze sfer oficerów rezerwy, którzy swego czasu dokumenty swoje osobiste złożyli w referacie pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Warszawie — wyjaśnia „Polska Zbrojna“, że referat ów po zlikwidowaniu się zdeponował wszystkie te dokumenty w archiwum oddziału V szt. jen., dokąd się należy zwracać po ich odbiór.

NAUKA PŁYWANIA W WOJSKU. Jak się dowiaduje „Polska Zbrojna“, w celu uzupełnienia sprawności bojowej żołnierza ma być wprowadzona do programów wyszkolenia wszystkich oddziałów W. P. obowiązkowa nauka pływania. Dowódcy oddziałów mają zarządzić poczynienie takich przygotowań, któreby umożliwiły wprowadzenie powszechnej obowiązkowej nauki pływania w r. 1924. Jeszcze w sezonie bieżącym prawdopodobnie wszystkie D. O. K., w porozumieniu z dep. V lub i sap. min. spraw wojsk. przystąpią do urządzenia szkół pływania w garnizonach i oddziałach, oraz doszkolenia kadr instruktorskich.

NIERÓWNA LICZBA URZĘDNIKÓW. Jak z Warszawy donoszą, w administracji wewnętrznej zdarzają się wypadki, że jedno z województw posiada ogołem czterystu urzędników razem ze starostami, drugie zaś sześćset, przy tymsamym obszarze województwa. Wojewodowie i starostowie posiadają ekwipaże i po 2—3 par koni lub nawet samochody.

W ministerstwie spraw zagranicznych są placówki za granicą, które mają na ważniejszych stanowiskach 20 urzędników na mniej ważnych 60-ciu. Tosamo na placówkach konsularnych.

W ministertwie kolei stan organizacji pozostawia również wiele do życzenia. Niektóre z dyrekcyj kolejowych posiadają po 1000 urzędników i funkcjonarjuszów, inne po 5000.

O GODZINY NADLICZBOWE. Ministerstwo W. R. i O. P. zwróciło się swego czasu na skutek starań Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych do ministerstwa skarbu o wypłatę wynagrodzeń za godziny nadliczbowe w szkołach państwowych przez czas wakacyj. Ponieważ nowa ustawa o płacach nie weszła jeszcze w życie, ministerstwo skarbu wyraziło zgodę, a okólnik w tej sprawie o zarządzeniach ministerstwa oświaty właśnie się ukazał.

PROCES ZABÓJCY ŚP. OLEWIŃSKIEGO. Jak z Warszawy donoszą. Janowi Niwińskiemu, zabójcy wiceprezesa Gł. Urzędu Ziemskiego śp. Olewińskiego, wręczono już akt oskarżenia. Sądzić go będzie sąd zwyczajny. Proces ma się odbyć 20 bm.

PRZEMYCANIE NIEROGACIZNY. Na rynku mięsnym w Warszawie szaleje hauss'a. Na targowisku świńskiem na Pradze spęd trzody jest tak minimalny, że hurtownicy mięśni w ciągu bieżącego tygodnia wyśrubowali ceny większe o 100 procent. Wieprzowina stała się artykułem zbytku, za który płaci się dwadzieścia kilka tysięcy.

Do warszawskiego „Kurj. Inform.“ donoszą, że na granicy niemieckiej i czeskiej odbywa się masowe przemycanie świń. Pogranicze śląskie roi się od spekulantów, zgonników i przemytników mięsnych.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU DOZORCÓW. Z Warszawy donoszą 9 bm.: W dniu dzisiejszym odbędzie się w min. pracy i opieki społecznej posiedzenie polubownej komisji głównej. Obecni będą przedstawiciele zw. ziemian i zw. robotników rolnych Rzeczypospolitej polskiej. Rozpatrywane będą sprawy sytuacji robotników rolnych, oraz kwestja ustalenia ceny żyta, a w związku z tem wysokość płacy robotników.

WALKA Z BANDYTAMI. W odległości dwóch wiorst od Warkowicz w województwie łuckiem, posterunkowi zauważyli dwóch bandytów, którzy na widok policji uciekli w szosy do sąsiedniego lasu. Po dwugodzinnem pościgu pieszo i wozem, policjanci dogonili uciekających, lecz ci przywitali ich ogniem z karabinów krótkich rosyjskich. — W czasie tej walki jeden z bandytów, Antoni Sapożnik był raniony w nogę i w drodze do Dubna zmarł. Drugi bandyta, brat zabitego, Jan Sapożnik zbiegł i dopiero nazajutrz policjanci aresztowali go we wsi Krasowo, gm. Młynów, pow. Dubno, gdzie był ukryty na strychu domu. Znaleziono tam również i skrzynię od granatów ręcznych. Podczas konfrontacji na posterunku w Warkowiczach, Sapożnik był poznany przez Ajzyka Rabera jako jeden ze sprawców napadu rabunkowego, dokonanego dnia 26 czerwca b. r. na szosie Równo—Dubno.

Z OJCOWA donosi jeden z korespondentów: Sprawa postawienia Ojcowa na kulturalnej stopie jest bliską urzeczywistnienia. Będzie zaprowadzona kanalizacja, pobudowano nowe wille po prawej stronie Goplany za willą Jadwiga, gdzie delegowany przez ministerstwo p. Maksyś robi pomiary, będzie przeprowadzona szosa z Krakowa dla samochodów i dokończona kolejka doprowadzona obecnie do Bronowic. Zniknie prymitywność obecnych urządzeń w Ojcowie i brak zaradności ze strony miejscowego zarządu. Będziemy mieli wygodę, nie ustępującą Zakopanemu, dla którego Ojców ze względu na bliskość od Warszawy, będzie poważną konkurencją. Za całodzienne utrzymanie obfite wraz z mieszkaniem i poradą lekarską płaci się w sanatorjum w Goplanie mniej więcej 60 do 65.000 marek. Reuniony, zabawy, wycieczki i koncerty kojarzą w uroczej dolinie Prądnika licznych w tym roku kuracjuszów.

ZWINIĘCIE URZĘDÓW PODATKOWYCH. — Wydane zostało przez ministra skarbu rozporządzenie, w myśl którego zwinięto ewidencję katastru podatku gruntowego w Chodorowie; równocześnie agendy zwiniętej ewidencji przekazane zo-

---

HELENA VINCENT-FILOCHOWSKA.

MISTER JACK

10 (Ciąg dalszy).

Leszek siedział z głową wspartą na dłoni i słuchał miękkiego głosu łagodnej, życzliwej perswazji. Niekiedy mówiącemu brakło słów i wówczas z ust jego płynęły śpiewne, dźwięczne zdania francuskie, z włoska akcentowane.

— Walka o byt stała się dziś szczególnie ciężka, a ludzie z pańskiej sfery nie umieją przełamać w sobie pewnych niechęci, uprzedzań i giną często, zmiażdżeni przez brutalną rzeczywistość — mówił rozsądnie i spokojnie głos dyrektora cyrku.

A później zapadł w długie, dziwne milczenie.

— A więc? — zapytał dyrektor Simonetti— kładąc delikatnie silną, białą rękę na ramieniu Leszka, który zdawał się być uśpionym. — Przyjdzie pan jutro o dziesiątej?

Kamieniecki drgnął i spojrzał nieco nieprzytomny na pytającego:

— Przyjdzie pan jutro o dziesiątej? — powtórzył z uśmiechem, wstając i prostując swą wytworną, tchnącą siłą i elegancją sylwetkę.

Leszek stał chwilę z pochyloną głową, ze ściągniętemi posępnie brwiami. Wreszcie spojrzał w oczy dyrektorowi prosto, odetchnął głęboko. jak nurek, który z głębi wylania się na powierzchnię i odpowiedział krótko:

— Tak. Jutro o dziesiątej.

— „All right“ — uśmiechnął się Simonetti i mocno uścisnął dłoń Leszka, w której puls bił gwałtownie, jak w gorączce.

* * *

Nazajutrz o dziesiątej rano Leszek Kamieniecki wszedł bocznem, przeznaczonem dla artystów wejściem do cyrku Olympia.

Był nieco bledszy. niż zwykle i miał mocno zaciśnięte szczęki, jak człowiek, który otoczony zewsząd płomieniami, rzuca się z wysoka w otchłań. Chłopiec w niebieskiej liberji, zapytany o dyrektora, zaprowadził go do stajni.

Dyrektor Simonetti przesuwał właśnie ręką po grzbiecie pięknego, czarnego konia półkrwi arabskiej i uważnie przyglądał się. czy na białej rękawiczce nie został najlżejszy ślad kurzu, widomy znak niedbalstwa i lenistwa służby. W półmroku stajni wyglądał raczej w swym lśniącym cylindrze i eleganckiem wiosennem palcie na jednego z tych „gentlemen-ridders“, których jedyną namiętnością są konie. niż na dyrektora cyrku. Jego chłodne. niebieskie oczy ze spokojną dumą obiegały lśniące zady, wspaniałych zwierząt, ich silne. szeroko sklepione piersi, gibkie grzbiety, cienkie, nerwowe nogi i śliczne, małe głowy, osadzone na dumnie wygiętych szyjach.

Ciemne, aksamitne oczy patrzyły słodko i miękko, jak oczy kobiety. Wilgotne, różowo pyski szukały w zagłębieniu znajomej dłoni kawałka cukru i pieszczoty. Cichutkie rżenie witało pana, opiekuna i przyjaciela. Rasowe, drobne głowy obracały się z radosnym niepokojem, czekając na znajomy głos, na silną, białą rękę, która żywi, pieści i karmi.

Leszek szedł powoli, odurzony pamiętnym z lat chłopięcych, ostrym i zarazem miłym wyziewem stajni. Obraz Kamienieckich koni, ojca co rano palącego papierosa wśród rżenia i stuku kopyt swoich ulubieńców, jak rozpalonem żelazem dotknął zabliźnionej przez młodość rany wspomnienia. Coś, jakby łzy zmąciło spojrzenie, zachwycone szlachetną pięknością nerwowych, gibkich i silnych zwierząt.

Przystanął na chwilę, słysząc głos dyrektora. Simonetti pieścił złożoną na jego ramieniu głowę białej arabskiej klaczy o sięgającym ziemi, puszystym ogonie i cudownej, zalotnie wygiętej szyi. Mówił do niej miękko, z nieopisaną czułością, jak ojciec do najdroższego dziecka, jak przyjaciel do najbliższej, jedynej na świecie istoty. I w głosie jego, powtarzającym cicho i uparcie imię — Dolly — łamały się akcenty dręczącej tęsknoty, bezgranicznej miłości, gorzkiego wyrzutu i przebaczenia. Zdumiony Leszek nie wiedział, że jeszcze przed kilku laty na grzbiecie tej małej, przepięknej klaczy, w jarzącym blasku elektrycznych lamp areny, tańczyła, przyklękała, prężyła się do skoku przez płonące obręcze i zwycięsko odrzucała w tył głowę w rdzawym kasku rozwianych w pędzie włosów, jedyna córka dyrektora, jego chluba i duma, znana z programów pod imieniem „The beautyfall Dolly“. Poślubiwszy angielskiego magnata, wyparła się ojca i zdeptała jego miłość, jak łachman cyrkowych świecideł, jak symbol poniżającej i haniebnej w jej oczach przeszłości, rzucający cień na świetną, dumną i modną damę.

— Cóż za przepiękna klacz, dyrektorze! — uchylając kapelusza, przemówił Leszek i odczytał na białej tablicy złotemi literami malowane imię zwierzęcia. „Dolly...“ — Imię to ma w sobie coś ze słodyczy i łagodności młodej dziewczyny o dużych, niebieskich oczach i jasnych, puszystych lokach...

— Ach, to pan! panie Kamieniecki! Doskonale. Jest pan punktualnym — uśmiechnął się dyrektor i twarz jego w momentalnem opanowaniu wzruszenia stała się chłodną i uprzejmą. Ta śliczna klacz była własnością mojej córki — dodał w formie objaśnienia, zapinając białą rękawiczkę. — Dolly... Mojej córce także na imię było Dolly.

— Ach, tak? — zainteresował się Leszek, przeczuwając dramat

Simonetti w zamyśleniu powiódł dłonią po śnieżnym grzbiecie klaczy i powiedział spokojnie:

— Moja córka umarła.

Leszek z zakłopotaniem milczał i omijał wzrokiem twarz dyrektora, która była pusta, obojętna i zdumiewająco chłodna przy tragicznej treści słów wymawianych bez drżenia. — Chciał wyrazić swe głębokie współczucie dla tego ojca, który przed chwilą z taką namiętną czułością pieścił ukochane zwierzę swej zmarłej córki, ale delikatność nakazała mu milczenie.

Dyrektor ujął go pod ramię.

— Pokażę panu arenę i przedstawię artystom, którzy właśnie mają próbę. Jest pan Amerykaninem, nieprawdaż? Mister Jack naprzykład? krótko, jędrnie i energicznie. Ça vous va?“

— Najzupełniej — odpowiedział Leszek i drgnął lekko, usłyszawszy wściekły ryk lwa.

— To pogromca Frank Rija tresuje swoje lwy ,podczas, gdy żona jego pracuje w powietrzu — objaśnił, odgarniając szkarłatną pluszową kotarę w przejściu na arenę.

Z pod szklanej kopuły sączyło się z pochmurnego nieba mętne i słabe światło. Mleczne, olbrzymie kule nielicznych lamp elektrycznych, nie rozpraszały mroku, w którym tonął amfiteatr. Arena tylko była oświetlona dostatecznie i Leszek poza żelaznem ogrodzeniem dojrzał cztery płowe lwy, głodne i rozdrażnione, niechętnie ulegające gardłowym, krótkim rozkazom młodego mężczyzny w brunatnym, skórzanym stroju. Ponad klatką, dotykając niemal smukłemi nogami w czarnych trykotach rudych grzyw drapieżników, gięła się na trapezie w harmonijnem, rytmicznem rozkołysaniu Blanka Rija, żona pogromcy.

Była szczupła, chłopięca, wężowo gibka i nieopisanie zręczna.

(C. d. n.).

...ały ewidencji katastru podatku gruntowego w Bobrze (okręg Izby skarbowej we Lwowie).

SCHRONISKO INWALIDÓW NA POMORZU. Dnia 2 września br. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie schroniska inwalidów armji polskiej, ochotników z Ameryki, połączone z dożynkami. W uroczystości tej przyrzekli wziąć udział dostojnicy ze sfer rządowych i wojskowych, zaproszeni przez delegaturę stowarzyszenia weteranów w Ameryce, która to organizacja ufundowała tę instytucję ze składek Polonji amerykańskiej dla zabezpieczenia dożywotniego bytu tym swoim członkom, którzy w służbie dla kraju postradali zdrowie. Schronisko to znajduje się w prześlicznej okolicy na Pomorzu w powiecie brodnickim, w miejscowości Kuligi, a dochody czerpie z gospodarstwa, obejmującego 1200 morgów magdeburskich wyśmienitej gleby. Majętność tą wykupiło Stow. weteranów z rąk Niemców i stanowić ona będzie po wieczne czasy ważną placówkę kresową. Z uroczystościami połączony będzie również zjazd Hallerczyków ochotników z Ameryki, przebywających w Polsce. Do nich też zwraca się delegatura Stow. wet. A. P. z wezwaniem do wzięcia udziału w tych uroczystościach. Zaleca się przybycie w sobotę 1 września. Pociągi dochodzą do Jajkowa, stacji na linji kol. Brodnica—Radomno, odległej o ½ kilometra od Kuligów, siedziby schroniska. Przesiada się w Brodnicy. Można też dojechać głównemi linjami do Tamy Brodzkiej, gdzie oczekiwać będą na gości konie, naturalnie o ile zarząd schroniska będzie powiadomiony o czasie przyjazdu. Adres: Majątek Kuligi, poczta Pokrzydowo, stacja telegr. Pokrzydowo.

UPOSAŻENIE POLSKICH URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH W GDAŃSKU. Rząd niemiecki a za nim senat gdański podwyższył uposażenie swych pracowników na pierwszą połowę lipca b.r. o 237%, a za drugą o 574½. Wobec tego zaszła konieczność dostosowania do tego stanu rzeczy **uposażeń polskich pracowników państwowych w Gdańsku.** Na wniosek ministra skarbu Rada ministrów uchwaliła uposażenie służbowe tych pracowników za lipiec **zwiększyć o 300%**, uposażenie zaś pracowników kolejowych od I do VIII stopnia płacy **również o 300%**, a od IX do XV stopnia o 280%. Tytułem uposażenia za sierpień, funkcjonarjusze państwowi otrzymają pobory czerwcowe **zwiększone o 400%**, pracownicy kolejowi zaś od I do VIII stopnia płacy **o 380%** od IX do XV **o 360%**.

JĘZYK LITEWSKI W SZKOŁACH POLSKICH NA LITWIE. Z Kowna donoszą: Ministerstwo oświecenia nakazało, aby na odbywających się kursach seminaryjnych polskich w Kownie geografja i historja wykładane były w języku urzędowym, t. j. litewskim.

„Lietuwa" zwraca uwagę, że język rosyski po dawnemu nie wyszedł z powszechnego użycia w litewskich urzędach państwowych. „Lietuwa" przypomina przepis konstytucji, iż językiem urzędowym na Litwie jest język litewski.

ROSYJSKI JĘZYK URZĘDOWY NA LITWIE. „Lietuwa" zwraca uwagę, że język rosyjski po dawnemu nie wyszedł z powszechnego użycia w litewskich urzędach państwowych. „Lietuwa" przypomina przepis konstytucji, iż językiem urzędowym na Litwie jest język litewski.

CERKIEW PRAWOSŁAWNA W FINLANDJI. Z Helsingforsu donoszą, że dnia 8 b. m. patrjarcha konstantynopolitański i synod przyjęli uroczyście deputację cerkwi prawosławnej w Finlandji, na której czele stali poseł w Konstantynopolu, prof. Settela, protorej Sołncew i arcybiskup estoński Aleksander. Patrjarcha odpowiedział delegacji po grecku i oświadczył, że zgadza się na przyznanie cerkwi w Finlandji praw autonomicznych. Biskupem wikarjalnym Finlandji zostanie władyka Aaba.

O FAŁSZOWANIE BILANSÓW BANKOWYCH Jak z Pragi donoszą, prokurator republiki, opierając się na wynikach przeprowadzonego śledztwa, wniósł do sądu okręgowego w Pradze akt oskarżenia przeciwko b. przewodniczącemu Rady administracyjnej Banku „Bohemia", Kubickowi, jak bistości te, jak wynika ze śledztwa, przedstawiły Radzie administr. fałszywe sprawozdanie o sydzie administracyjnej fałszywe sprawozdanie o sytuacji bankowej. Sporządzony został mianowicie bilans, wykazujący zyski, pomimo, iż w rzeczywistości od 3 lat wykazywał on nadwyżkę pasywów.

DROŻYZNA W BERLINIE. Cena biletu tramwajowego podniesiona została w Berlinie o 100 procent. Od jutra bilet tramwajowy kosztować będzie 20.000 mk. Cena chleba 2-funtowego, który przedwczoraj kosztował 82.000 mk., wczoraj 160 tysięcy, od jutra podniesioną zostaje na 240.000 mk. Za funt masła płacono dzisiaj miljon mk.

FRANCUSKA MONETA ZWYCIĘSTWA. Mennica rządowa w Paryżu puściła w obieg monetę zwycięstwa. Ma to być moneta, dopuszczona do obiegu we wszystkich państwach sojuszniczych.

ZGON PREZYDENTA SENATU. Jak z Rzymu donoszą, zmarł tam prezydent senatu włoskiego, ks. Colonna, członek partji liberalnej.

NOWE KOPALNIE ZŁOTA I SREBRA. Jak donoszą z Nowego Yorku, według dzienników meksykańskich, w meksykańskim okręgu górniczym San Juan Baptista, w stanie Nayarit, otwarto nowe kopalnie złota i srebra, których wydajność przewyższa wszelkie inne kopalnie meksykańskie. Nowe kopalnie znajdują się w odległości niewielu mil od kolei.

STAN ATMOSFERY. W dniu 10 bm. pogoda słoneczna i bardzo ciepła. Temperatura poranna leżała w granicach od 16—21°. Natomiast w godzinach popołudniowych znacznie wzrosła i wynosiła: w Poznaniu, Łodzi i Krakowie 29°, w Warszawie 27, w Białymstoku i Lwowie 25, Gdańsku 20. Przeważały słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Warszawa: temperatura 22·5, maximum 29·1, minimum 11·7, pochmurno; Kraków: temperatura 26·0, maximum 28·3, minimum 10·3, pogodnie.

Prognoza na sobotę: W dniu dzisiejszym ciepło, wzrost zachmurzenia, miejscami skłonność do burz.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Niesłabnące powodzenie towarzyszy u nas doskonałej komedji Verneuill'a „Kochanek od serca", co skłoniło teatr do zatrzymania tej sztuki na afiszu przez najbliższe dni. „Kochanek" grany równocześnie z wielkim sukcesem w warszawskiej „Komedji", stał się i u nas atrakcją letniego sezonu.

OPERA I OPERETKA. Dzisiejsza premjera „Opowieści Hoffmana" z występem H. Zatheya, w której ponadto główne partje śpiewają pp. Jefimcewa, Jaworzyńska, Stępniowski i Mazanek, zapowiada się pod każdym względem świetnie. Będzie to jedno z najbardziej udatnych przedstawień w obecnym sezonie, dzięki nadzwyczaj staranne-mu wykonaniu, na które prócz znakomitego gościa składają się najwybitniejsze siły naszego zespołu, dzięki czemu „Opowieści Hoffmana" będą niewątpliwie należeć do największych atrakcyj bieżącego sezonu.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś jedna z najweselszych premjer letniego sezonu, w której wystąpi po raz pierwszy dobry znajomy krakowskiej publiczności p. Marjan Rentgen, niezrównany wykonawca wesołych piosenek, wierszyków i ballad, które śpiewa przy akompanjamencie gitary. Premjera dzisiejsza powtórzona będzie w niedzielę, poniedziałek i wtorek.

Jutro, to jest w niedzielę odbędzie się popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych, na które złożą się występy wszystkich artystów w pierwszej premjerze „Co Warszawa śpiewa i tańczy", na czele z pp. Ordonówną, Pietrakiewicz, Rentgenem, Bodo, Lawińskim, Mirskim i Zniczem.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.
Sobota, 11 bm.: „Kochanek od serca".

TEATR OPERA I OPERETKA.
Sobota, 11 bm.: „Opowieści Hoffmana".
Niedziela, 12 bm.: „Opowieści Hoffmana".
Poniedziałek, 13 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR „BAGATELA".
Sobota, 11 bm.: „Pan Tenenbaum w opałach".
Niedziela, 12 bm. po poł.: „Co Warszawa śpiewa i tańczy"; wieczorem: „Pan Tenenbaum w opałach".
Poniedziałek, 13 bm.: „Pan Tenenbaum w opałach".
Wtorek, 14 bm.: „Pan Tenenbaum w opałach".
Środa, 15 bm.: „Pan Tenenbaum w opałach".

Prezydent Wojciechowski w Szczawnicy i Krynicy

Szczawnica, 10 sierpnia.

Dzisiaj wcześnie rano przybył do Szczawnicy z Zakopanego prezydent Wojciechowski w towarzystwie wojewody Gałeckiego i swej świty. Przy wjeździe do Szczawnicy Niżnej powitali prezydenta właściciele Szczawnicy, Adamostwo Stadniccy. U bramy triumfalnej zgromadziło się duchowieństwo i miejscowa ludność, Komisja klimatyczna, straż ogniowa, dziatwa szkolna i tłumy publiczności. Wygłosił tutaj powitalne przemówienie naczelnik gminy, Jan Tomala, potem lekarz zakładowy, dr Wlyński imieniem Komisji klimatycznej, a imieniem dziatwy szkolnej śmiało i pięknie przemówiła mała Frania Szczepanik, prosząc o opiekę nad Szczawnicą i wręczyła prezydentowi piękny bukiet. Tłumy, zebrane u bramy triumfalnej, witały prezydenta entuzjastycznemi okrzykami.

Prezydent wraz ze swoją świtą udał się do sali Domu Zdrojowego, gdzie pp. Stadniccy podejmowali dostojnego gościa śniadaniem w gronie wybitnych osobistości Szczawnicy i kuracjuszów. Słowa powitania wypowiedział tu do prezydenta Adam Stadnicki, jako gospodarz, przyczem prosił prezydenta, by otoczył Szczawnicę gorliwą opieką, w szczególności dążył do budowy kolei i ostatecznego uregulowania sąsiedniej granicy z Czechosłowacją. W imieniu kuracjuszów przemawiał profesor uniwersytetu lwowskiego, dr Kleiner.

Prezydent natychmiast po śniadaniu odjechał do Krynicy, żegnany po drodze owacyjnie.

Po południu przyjechała do Szczawnicy dla zwiedzenia tej miejscowości prezydentowa Wojciechowska wraz z dziećmi i zamieszkała u pp. Stadnickich.

Krynica, 10 sierpnia.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe przybył do Krynicy prezydent Wojciechowski. Na powitanie prezydenta mieszkańcy Krynicy przyozdobili flagami narodowemi i flagami swe domy. Przed bramą triumfalną zgromadzili się przedstawiciele Krynicy i liczni kuracjusze, w imieniu których powitał prezydenta dr Kmietowicz, burmistrz miasta Krynicy, zaś w imieniu ludności rusińskiej wójt gminy Krynicy, Petriszak, i przedstawiciel gminy żydowskiej. Dziatwa złożyła prezydentowi bukiety. Po powitaniu udał się prezydent do kościoła, gdzie ks. biskup tarnowski, Wałęga, odprawił cichą mszę. Po nabożeństwie udał się prezydent na miejsce, gdzie mają być zbudowane nowe łazienki mineralne, na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego. Tutaj powitał prezydenta kierownik rozbudowy Krynicy, prof. dr Otto Nadolski, a w imieniu duchowieństwa i diecezjan ks. biskup Wałęga. Poczem podpisano akt budowy łazienek, który wmurowano pod kamieniem węgielnym.

Po odbytej uroczystości dr Wąsowicz w imieniu Koła lekarzy i chorych podziękował prezydentowi za przybycie do Krynicy, a następnie złożył gratulacje Komitetowi rozbudowy na ręce prof. Nadolskiego. Następnie udał się prezydent pieszo, wszędzie entuzjastycznie witany przez publiczność i obrzucany kwiatami, dla zwiedzenia łazienek mineralnych i domu zdrojowego, gdzie odbyło się śniadanie. Podczas śniadania przemawiał dyrektor zakładu zdrojowego, p. Nowotarski, któremu odpowiedział prezydent w dłuższem przemówieniu, wskazując na potrzebę przygotowania ludzi zdrowych fizycznie i moralnie dla państwa.

Po śniadaniu zaszczycił prezydent rozmową szereg zaproszonych osób: przyjął deputację ludności rusińskiej Krynicy, która wręczyła mu memorjał i prośbę o obsadzenie tutejszego probostwa grecko-katolickiego kandydatem, który dla ludności tutejszej jest najodpowiedniejszym, mianowicie ks. Sembratowiczem, starorusinem.

Następnie zapoznał się prezydent z planami rozbudowy Krynicy i o godzinie 5.30 owacyjnie żegnany, udał się do Nowego Sącza, następnie do Nowego Targu.

Z sali sądowej

Kraków, 11 sierpnia.

ZABICIE CZŁOWIEKA PIJANEGO.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Janowi Szali z Regulic za to, że włożywszy do ust zupełnie pijanego Ludwika Tyraka błoto, kamienie i glinę, zadusił go. Sekcja przeprowadzona przez sąd w Krzeszowicach i śledztwo sądowe wykazało niewątpliwie śmierć wskutek uduszenia.

Szala przed dwoma świadkami przyznał się, że zirytowany tem, iż Tyrak nie chciał iść do domu, napchał mu do ust błota i tak go zostawił.

Przy rozprawie okazało się, że Tyraka cała kompanja parobków z Regulic odprowadzała do domu, naśmiewając się z jego pijaństwa i prowadząc go do dziewczyny, aby się przyznał do ojcostwa dziecka nieślubnego, niedawno urodzonego.

Tyrak poszturchiwany upadł i nie mógł powstać Wszyscy starali się go dźwignąć, gdyż noc była marcowa i bali się, aby nie zmarzł.

Na drugi dzień znaleziono trupa.

Znawcy sądowi dr Grudzewski i dr Cieczkiewicz orzekli, że Tyrak został niewątpliwie uduszony błotem.

Trybunał pod przewodnictwem r. s. o. Markiewicza, po przemówieniu obrońcy dr Heskiego, uwolnił Jana Szalę od zbrodni zabójstwa, a zasądził go za występek przeciw bezpieczeństwu życia człowieka z par. 335, na 8 miesięcy aresztu. Szalę wypuszczono na wolność ze względu na amnestję i areszt śledczy.

WZAJEMNA POMOC PAŃSTW NA WYPADEK ATAKU.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). Komisja rozbrojeniowa Ligi narodów, która w tych dniach obradowała w Paryżu, wypracowała projekt układu **co do wzajemnego poparcia.** Projekt ten będzie we wrześniu przedłożony Lidze narodów. Przewiduje on następujące postanowienia:

Państwa, podpisujące projekt, zobowiązują się do wstrzymania się **od wojennych kroków zaczepnych, oraz do niesienia pomocy każdemu państwu, które układ ten podpisało, a które zostanie zaatakowane po redukcji zbrojeń.** Liga narodów będzie miała prawo stwierdzenia, iż zaszedł atak, oraz wyboru najskuteczniejszego środka pomocy. O szczególnych układach defensywnych należy zawiadomić Ligę narodów, która układy te uprawomocni. Państwa podpisujące zobowiązują się przedstawić Radzie Ligi narodów redukcję zbrojeń, oraz współpracować w ogólnym planie redukcji zbrojeń, który to plan zaproponuje Rada Ligi narodów. Plan, przedłożony do decyzji rządów, a następnie przyjęty, będzie podstawą redukcji zbrojeń, która to redukcja zostanie przeprowadzona w ciągu dwóch lat po podpisaniu. Państwa, zawierające układ, zobowiązują się współdziałać **w akcjach poza własnym terenem,** oraz nieść pomoc w operacjach lądowych, morskich i powietrznych. Państwa, nie należące do Ligi narodów, **będą mogły do układu przystąpić, jeżeli trzecia część państw, należących do układu, da na to przyzwolenie.** Stan zbrojeń będzie co pięć lat rewidowany. Układ będzie miał moc obowiązującą **przez lat 15** i przedłużać się będzie automatycznie na jeden rok dla tych państw, które układu nie wypowiedziały.

STATUT KŁAJPEDY.

Bordeaux, 10 sierpnia. (PAT) Rada ambasadorów przesłała rządowi litewskiemu tekst opracowanego przez nią statutu Kłajpedy **z jednoczesnem wezwaniem do oświadczenia się w ciągu miesiąca, czy rząd litewski zgadza się statut ten podpisać.**

FALE STRAJKÓW W NIEMCZECH.

Wiedeń, 10 sierpnia. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że robotnicy warsztatów kolejowych w Szczecinie **rozpoczęli strajk.**

Wiedeń, 10 sierpnia. (PAT). „N. F. Presse" donosi z Berlina, że **dziś rozpoczął się strajk drukarzy.** Pisma mieszczańskie **nie ukazały się.**

Wiedeń, 10 sierpnia. (PAT). „N. F. Presse" donosi z Mannheim, że tamtejsi lekarze złożyli oświadczenie, iż rozpoczną strajk, jeżeli w najbliższym czasie nie otrzymają pomocy państwowej.

DROŻYZNA 149.531 RAZY WIĘKSZA, NIŻ PRZED WOJNĄ.

Berlin, 10 sierpnia. (AW). Biuro Wolffa donosi, że komisja statystyczna dla badania wzrostu drożyzny ustaliła, iż z dniem 6 b. m. **drożyzna podniosła się 149.531 razy w stosunku do stanu przedwojennego.** W ostatnim zaś tygodniu podniosła się ona o 109.2 procent.

GŁÓD GOTÓWKI W NIEMCZECH.

Berlin, 10 sierpnia. (AW). Nowa zniżka marki niemieckiej spowodowała przybierający na sile głód pieniędzy w Niemczech, który stał się już **katastrofą.** Zapotrzebowanie większych banknotów staje się coraz gwałtowniejszem, gdyż ceny środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby, dostosowując się do kursów walut, wzrastają prawie z godziny na godzinę. Jakkolwiek bank Rzeszy jest w stanie obecnie zaspokoić **zapotrzebowanie banknotów 5- i 10-miljonowych, to jednakże brak banknotów, opiewających na 100.000 i 1 miljon,** zapomocą których można rozmieniać wyżej wymienione środki płatnicze. Temu zaś Bank Rzeszy nawet przy największym wysiłku **nie może skutecznie zapobiec.** Tak więc i rozwiązanie tego problemu natrafia na nieprzezwyciężone trudności.

Bank Rzeszy był wczoraj **ze wszystkich stron obleżony przez posłańców,** którzy wysłani zostali po pieniądze. Mimo usilnych starań, Bank jest w stanie postawić do dyspozycji tylko część banknotów, które wobec zapotrzebowania samego Berlina, idącego w dwa biljony, stanowią niedostateczne pokrycie.

GABINET AMERYKAŃSKI BEZ ZMIANY.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). „N. York Herald" donosi z Waszyngtonu, że **wszyscy członkowie gabinetu pozostaną na swych stanowiskach.** — Odnosi się to także do **ambasadora Harveya,** o którym głoszono, jakoby zamierzał podać się do dymisji.

Djety urzędnicze

Weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie podwyższenia normalnych djet dziennych. Djety podwyższono w sposób następujący: 1) urzędnicy I st. służbowego pobierają 5.500 mk. 2) II-go, III i IV-go st. sł. — 4.380 mk., 3) V-go st. sł. — 3.920 mk., 4) VI st. sł. — 3.310 mk., 5) VII-go st. sł. — 2.830 mk., 6) VIII- i IX-go st. sł. — 2.200 mk., 7) X-, VI- i XII-go st. sł. — 1.800 marek.

Sędziowie i prokuratorzy pobierają: 1) w 1-szej grupie — 3.310 mk., 2) w II-giej grupie — 3.920 mk., 3) w III- i IV-tej grupie — 4.380 mk.

Pracownicy kolejowi otrzymują: 1) w 1-m st. płacy — 4.380 mk., 2) w 2-m st. płacy — 3.920 mk., 3) w 3-m st. — 3.310 mk., 4) 4-m st. — 2.830 mk., 5) w 5- i 6-m st. pl. — 2.200 mk., 6) w 7-, 8- i 9-m st. — 1.800 mk., 7) 10-, 11-, 12- i 13-m st. płacy — 1.430 mk., 8) w 14- i 15-m st. płacy — 1.130 mk.

Weszło także w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie podwyższenia djet urzędniczych przy wyjazdach do Węgier. Wysokość djet jest następująca: 1) dla urzędników I- i II-go st. służbowego — 605 franków, 2) dla urzędników III i IV-go st. sł. — 90 franków fr., 3) dla urzędników V-go st. sł. — 75 franków, 4) dla VI-go st. sł. — 60 franków, 5) dla VII st. sł. — 54 franków, 6) dla VIII st. sł. — 45 franków, 7) dla IX- i X-go st. sł. — 36 franków, 8) dla XI- i XII-go st. sł. — 30 franków francuskich.

Dział ekonomiczny

*** CENA EMISYJNA BONÓW ZŁOTYCH.** Minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6% złotych bonów skarbowych serja 1A, 1B, 1C i 1D, na 35.000 marek polskich za jeden złoty. Ogłoszona niniejszem rozporządzeniem cena emisyjna obowiązuje z dniem 10 sierpnia.

*** Z RYNKU TOWAROWEGO B. KONGRESÓWKI.** Niektórzy hurtownicy narzekają, że zakupili zapasy towarów, w przewidywaniu zwyżki w związku z wypadkami w Niemczech, ale nie tylko zwyżka nie nastąpiła, lecz jeszcze niektóre ceny spadły w porównaniu ze spekulacyjnem wyśrubowaniem ich przez hurtowników.

W dziale manufaktury był zupełny zastój. Kupcy w poszukiwaniu gotówki płacili 30 do 40 za dyskonto i pożyczki. Odstępowali też chętnie od ceny rynkowej, byle mieć pieniądze. W dziale norymberszczyzny zupełny zastój. Handel skórami też narzeka na zastój, pomimo to garbarnie warszawskie nie chcą obniżyć ceny. Kupcy poszukujący gotówki, sprzedają taniej. Surowe skóry drożeją.

Obuwie ma tendencję mocną mimo osłabienia obrotów. Chromowe, czarne — 420.000, żółte — 470.000. — Półbuciki czarne — 290.000, żółte — 315.000. Lakierowane — 450.000. Nici podrożały mimo zastoju. Na Newskie wydano nowy cennik, wyższy o 50 procent. „Trójkąt" łódzki też podrożał znacznie.

Obroty są normalne. Wyroby tytoniowe miały liczne obroty przy mocnej tendencji, bo rozeszły się pogłoski, że od 8 b. m. akcyza będzie podwyższoną o 40 procent. Obecnie hurtownicy sprzedają o kilka procent taniej od cennika. Lepszy papieros kosztuje tysiąc marek.

Gilzy miały spore obroty. Papier u hurtowników jest trochę tańszy, niż w fabryce.

*** URODZAJ ŻYTA.** Z rozmaitych okolic kraju donoszą o bardzo pomyślnym w b. r. urodzaju żyta. Ziemianie zapewniają, iż ziarna tak czystego i dojrzałego oddawna już nie obserwowano. Omłócone na próbę 50 korcy w wielu okolicach dają ledwie 2 korce pośladu, gdy w innych latach pośład stanowił nieraz jedną piątą plonu.

*** Z RYNKU ZBOŻOWEGO.** W dniu 6 sierpnia dokonano na warszawskiej giełdzie zbożowej pierwszej transakcji ze świeżem żytem. Wagon tegorocznego żyta został sprzedany po cenie o 40.000 marek niższej za korzec (sto kilo), od żyta urodzaju zeszłorocznego; zapłacono więc, zamiast 400.000 marek — 360.000 marek za korzec. Tegoroczna mąka żytnia zjawi się na rynku dopiero za dni 8—10. Ostatnie jednak dni pogodne winny przyspieszyć młockę żyta w polu. Młynarze zamierzają wystąpić do rządu o wydanie zakazu przywozu mąki amerykańskiej lub pobierania od przywożonej mąki wysokiego cła, motywując swój krok koniecznością zaniechania importowania towarów płatnych w obcych walutach. Tymczasem mąka amerykańska przez czas dłuższy regulowała na rynku zbożowym ceny mąki pszennej, hamując w znacznej mierze zwyżkę cen.

*** O WALUTĘ EKSPORTOWĄ.** W tych dniach rozpoczynają się rokowania ministerstwa skarbu z senatem gdańskim w sprawie ustanowienia przepisów i regulaminu dla waluty eksportowej, która koncentruje się w Gdańsku. Rokowania te pozostają w ścisłym związku z wydanemi przez rząd polski nowemi przepisami walutowemi. Do prowadzenia rokowań ministerstwo skarbu upoważniło p. Ramultę, dyrektora P. K. K. P. w Radomiu.

*** NIEMIECKA INFLACJA.** Coraz większy brak środków obiegowych w Niemczech, oraz konieczność wysyłania coraz większych sum za granicę dla finansowania niemieckiego importu, skłoniły Bank Rzeszy do wypuszczenia w dniach najbliższych banknotów 10-, 20- i 100-miljonowych. Prócz drukarni państwowej, pracuje dzień i noc 60 drukarń prywatnych, wybijających miljardy banknotów, obecnie już tylko jednobarwnie, dla przyspieszenia manipulacji. Monetą zdawkową są obecnie stutysiączki.

Ostatnia, pod względem gwałtowności nieznana dotąd w historji hauss'a obcych walut i dewiz, spowodowana została faktem, że po zniesieniu ograniczeń dewizowych ci wszyscy, którzy dotąd nie mogli zaspokoić swego zapotrzebowania co do obcych walut i dewiz, poczęli je na wielką skalę skupywać, tak, że popyt przeszedł wielokrotnie podaż, która wreszcie miejscami zupełnie ustała. Niektóre giełdy nie notowały zupełnie kursów, gdyż niedokonywano żadnych transakcyj obcemi walutami i dewizami.

*** PRZEŁAMANIE MONOPOLU HANDLU ZAGRANICZNEGO W ROSJI.** Komitet ekonomiczny ukraińskiej republiki sow. uchwalił udzielić prawa zawierania transakcyj z firmami zagranicznemi pod dozorem komisarjatu dla handlu zagranicznego, tym przesiębiorstwom i organizacjom państwowym, które już obecnie uprawiają gospodarkę prywatną. Jednocześnie jednak komitet postanowił podwyższyć karę za obejście ustawy, zakazującej handlu zagranicznego. Na Ukrainie mogą otwierać swe filje tylko te firmy zagraniczne, które otrzymają stosowne zazwolenie od komitetu ukraińskiego koncesyjnego. Wszystkie już istniejące przedstawicielstwa firm zagranicznych winny otrzymać potwierdzenie swych praw od tegoż komitetu.

*** ZBIORY W ROSJI.** W korespondencji z Petersburga „Ekonomiczeskaja Żyżń" stwierdza, że na północnym zachodzie Rosji 25 do 27 procent ozimin zginęło skutkiem zbytniej obfitości opadów atmosferycznych. — Klęska objęła w ten sposób w okręgu Petersburga 151.000 dziesięcin. — Podobnież niekorzystnie przedstawiają się widoki urodzajów zbóż jarych. Urodzaj kartofli będzie znacznie gorszy niż w roku zeszłym. Obniżenie produkcji gospodarstw łąkowych wynosi około 32 procent w stosunku do roku zeszłego.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (10 sierpnia). Żyto małopolskie nowe Ia 445. Giełda licznie odwiedzana. Obroty małe, zaledwie 70 ton. Brak podaży przy silnym popycie. Transakcje w życie nowego zbioru. Tendencja zniżkowa. Usposobienie rezerwowane.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Niebywała, jak na sezon wakacyjny, obecna hauss'a na rynku efektów, zakończyła się w dniu wczorajszym (ostatni dzień) równie silną point'ą. Ruch panował w dalszym ciągu bardzo żywy, przy dalszej, mocno zwyżkowej tendencji. Najwięcej robiono w Zieleniewskim, Sierszy górniczej i Chodorowie, bardzo poszukiwanym. Wszystkie niemal papiery osiągnęły znaczne zwyżki, zaledwie kilka utrzymało się na dawnym poziomie. Z akcyj bankowych poszukiwano Przemysłowy, który znacznie poszedł w górę, również mocno: Hipoteczny, Małopolski i Ziemski Kredytowy, reszta bez zmiany. Papiery procentowe bez obrotów.

Na „pogiełdzie" również hauss'a. Jaworzno w transakcjach 4,600.000—4,200.000—4,300.000, Gazy 6,800.000—7,200.000, Chybi 1,800.000-2,000.000 1,900.000. Azot poszukiwany 125.000—135.000, Lokomotywy 225.000, Silesia 420.000, bez transakcyj.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 10 sierpnia 1923

Akcje bankowe:			Transakcja
Pol. Bank przem.	90000	130000	95000—125000
Bank Hipoteczny	100000	115000	100000—108000
Bank Małopolski	110000	150000	115000—140000
Ziem. Bank Kred.	25000	40000	30000—35000
Pow. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komercj.	25000	35000	28000—30000
Bank Kred.	270000	290000	280000
Bank zw. sp. zar.	550000	650000	600000
Akcje Tow. handlowych:			
Polskie Tow. handl.	80000	110000	88000—100000
Impex	1500	2000	1600—1800
Pharma	190000	240000	200000—230000
Br. Rolniccy	40000	55000	46000—50000
Polski Glob	8000	10000	9500
Żegluga Polska	18000	28000	20000—26000
Zieleniewski	2100000	2400000	2200000-2300000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Cegielski	180000	210000	188000—205000
Parowozy	160000	210000	170000—200000
Automotor	55000	70000	
Potęga	1450000	1650000	
Lemiesz	800000		
Trzebinia	280000	350000	290000—340000
Pocisk	160000	180000	
Górka	3500000	4500000	3800000-4000000
Siersza	2100000	2500000	2150000-2400000
Topege	700000	800000	700000—750000
Polska Nafta	170000	100000	172500—185000
Pokucie	100000	120000	110000
Oikos	900000	1100000	1000000
Pezet	35000	45000	
Strug	90000	115000	90000—110000
Synd. koszyk.	90000	110000	
Tłuszcze Trzebinia	700000	900000	850000
Krakus	155000	180000	162000—175000
Chodorów	1600000	2000000	17000011875000
Ćmielów	270000	330000	280000—320000
Elektr. Siersza	80000	110000	85000—105000
Niemojowski	200000	240000	210000—235000
Kapelusze myśl.	85000	95000	90000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (10 sierpnia). **Dolary St. Zjednoczonych 245.000—242.500, sprzedaż 244.900, kupno 240.100,** funty angielskie 1,200.000, marki niemieckie 0'06, kupno 0'05.

Czeki: Belgja 10950, sprzedaż 11050, kupno 10850, Berlin 0'06, sprzedaż 0'05, kupno 0'05, Gdańsk 0'06, sprzedaż 0'05, kupno 0'05, Londyn 1,250.000—1.750.000 sprzedaż 1,187.000, kupno 1,163.000, N York 245.000-242.500, sprzedaż 244.900, kupno 240.100, Nowy York drobne sprzedaż 243.900, kupno 239.100, Paryż 13950-18800, sprzedaż 13950, kupno 13650, Praga 7195, Szwajcarja 44500, sprzedaż 45000, kupno 44000, Włochy 10500, Wiedeń 348, sprzedaż 351, kupno 345.

Akcje: Bank dyskontowy 900—925—900. Bank handlowy Warszawa 1,500.000—1,400.000—1.475.000, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 270—260—290, Bank przemysłowy Lwów 72½—82½, Bank zw. sp. zar. Poznań 610, Bank zjedn. ziem polskich 260, Pol. Bank przem. Poznań 225—230, Bank zw. ziemian 90—80—85, Czesta 600, Sole potasowe 1,000.000—1,500.000 1,400.000, Wilot 225—240—225, Częstocice 6.000.000—7,000.000—6,500.000, Cukier Warszawa 9.000.000—11,000.000—8.500.000, Firley 200—190, Drzewny prze mysł 57½—82½—60, Cegielski 195—180—182½, Modrzejów 1,700.000—1,830.000—1,800.000, Ortwein 210-200—220, Rudzki 800—810—730, Ursus 1,075.000—950 1,150.000, 2 emisja 460—490, Parowozy 220—165—170 Zawiercie 49,000.000—51,000.000. Hurt 80, Żegluga 36—40—38, Spirytus 1.575.000—1,525.000—1,675.000, Polska nafta 160—155—157½, Lenartowicz 53—56—55, Siła i Światło 640—590—600, Norblin 515—540—460, Unja 1,800.000—1.725.000, Kabel 265—255—260, Borman 88, Zach. Tow. 50—57—55, Polski przemysł naftowy 705—730—710, P. T. E. 240—207½, Skóry 75—80, Belpol 30—35, Kijewski 610—630—615, Czersk 1.400.000—1,500.000—1,450.000, Gosławice 620—710—680, Michałów 640—700—660, Łazy 120—110, Węgiel 1,470.000—900—1,425.000—1,350,000, Lilpop Rau 280-250—260, Ostrowiec 2,200.000—2,250.000—2,100.000, 5 emisja 2,060.000—1.800.000—1.850.000, Bon Zieliński 230—265—250, Starachowice 1,100.000-1.225.000 1.150.000, Pocisk 195—187, Zieleniewski 2,000.000—2,450.000, Żyrardów 38,500.000—43,000.000—42,000.000, Borkowski 130—152½, Jabłkowscy 44—50, Polbal 42—40—42, Haberbusch 850—875—870, Nobel 400—465—430, Pustelnik 230—250, Chodorów 1,300.000—1,500.000—1,350.000, Spiess 220—215—240, Trzebinia 290—310—290.

GIEŁDA LWOWSKA. (10 sierpnia). Bank akcyjny hipoteczny 130—150, Powszechny Kredytowy 19—20, Przemysłowy 91—95 (79—95 nieefektywne), Ziemski kredytowy 26—30, (22 nieefektywne), Browary lwowskie 2175—2225, Chodorów 1300—1451, Cegielski 190-225, Ćmielów 200 (200—225 nieefektywne), Galota 40-50 (38 nieefektywne), Niemojowski 210—235, Oikos 860—900, Parowozy 175—190, Pezet 125—140, Nafta 175—190, Rakszawa 680—720, Siersza elektr. 85—90, Siersza górnicza 1700, Spółka akcyjna wydawnicza 50, Terp 1450—1700, Zieleniewski 200—220, Tohan 70—75.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (10 sierpnia). Berlin 0'00.01'30, Holandja 215'75, Nowy York 547'50 Londyn 25'08, Paryż 31, Medjolan 23'25, Praga 15'05, Budapeszt 0'02½, Bukareszt 2'75, Belgrad 5'85, Sofja 5, Warszawa 0'00.25, Wiedeń 0'00.76¾, austr. korona stemplowana 0'00.77½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Polska Spółka akcyjna „PHARMA“ Mr. B. Jawornicki w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z mkp. 84,000.000 na mkp. 126,000.000.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów **Polskiej Spółki akcyjnej „PHARMA“ Mr Bolesław Jawornicki w Krakowie** uchwaliło w dniu 30-go maja 1923 r. podwyższyć kapitał akcyjny, wynoszący dotychczas **84,000.000** mkp. do kwoty **126,000.000** mkp., przez emisję 60.000 sztuk nowych, pełno gotówką wpłaconych akcyj po 700 mkp. imiennej wartości każda — **przeznaczonych wyłącznie dla dotychczasowych akcjonarjuszów.**

Na podstawie tej uchwały, zatwierdzonej postanowieniem ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 24-go lipca 1923 r. S. O. P. 3600, spr. Nr 349, Rada zawiadowcza Spółki rozpisuje niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na akcje IV. (otwartej) emisji, pod następującemi warunkami:

1) Przedmiotem emisji jest 60.000 akcyj, z czego 5.700 sztuk przypada na akcje uprzywilejowane imienne, reszta zaś, to jest 54.300 sztuk na akcje na okaziciela (por. ust. 5).

Cała emisja jest przeznaczona wyłącznie dla dawnych akcjonarjuszów (por. ust. 4 i 7).

2) Posiadaczom akcyj poprzednich 3 emisyj przysługuje prawo poboru akcyj IV. emisji w ten sposób, że **na dwie akcje stare** poprzednich emisyj, pobrać można **jedną akcję IV. emisji** — przyczem ułamki uwzględniane nie będą.

3) Prawo pierwszeństwa poboru dla dawnych akcjonarjuszów zgłoszonem i wykonanem być może najpóźniej **do dnia 15-go września 1923 r., a to pod rygorem utraty tego prawa.**

4) Akcje, ewentualnie **pozostałe skutkiem nie wykonania prawa poboru,** przysługującego dawnym akcjonarjuszom, zostaną po dniu 15 września 1923 r. rozdzielone przez Radę zawiadowczą zgłaszającym się. Czas trwania subskrypcji tych pozostałych z prawa poboru akcyj oznacza się na okres **od dnia 16-go września do 15-go października 1923 r.,** poczem żadne zgłoszenia bezwarunkowo przyjmowane już nie będą.

5) Kurs emisyjny wynosi: dla starych akcjonarjuszów wykonujących prawo poboru **35.000 mkp. za akcję na okaziciela,** łącznie z kosztami subskrypcji i konfekcji, podatkiem i stemplem giełdowym **35.200 mkp. za akcję uprzywilejowaną imienną.** Cena akcji na okaziciela, nabytej poza prawem poboru, oznacza się na **65.000 mkp.**

Subskrybenci nie mają obowiązku objęcia akcyj uprzywilejowanych, które nie dają żadnych odrębnych korzyści materjalnych, pozbywane być mogą jedynie za zezwoleniem Rady zawiadowczej, a posiadają prawo jednego głosu na akcję (§§ 8 i 20 statutu).

Wszystkie akcje IV. emisji partycypują w zyskach Spółki **od dnia 1-go lipca 1923 r.**

6) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć akcje poprzednich 3 emisyj (bez arkuszy kuponowych), z numerycznym wykazem akcyj, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

7) Według powyżej wspomnianego rozporządzenia ministerstwa repartycyj tych akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze nie zapiszą się z tytułu służącego im prawa poboru, dokona Rada zawiadowcza według swego uznania. Po dokonaniu ogólnej repartycji przez Radę zawiadowczą zostaną subskrybenci zawiadomieni w drodze pisemnej, jaką ilość akcyj im przydzielono i jaką kwotę mają złożyć.

8) Na wszystkie akcje w pełni wpłacone wydane zostaną **świadectwa tymczasowe,** które służyć będą jako legitymacje do odbioru sztuk po skonfekcjonowaniu tychże. Świadectwa tymczasowe zagubione muszą być amortyzowane na koszt właścicieli.

Wpłaty na akcje przyjmują:

Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Krakowie, Rynek główny L. 19, jego centrala w Poznaniu i wszystkie jego oddziały. 1815 1 2

Powszechny Bank Związkowy w Krakowie, Rynek główny, Linja A—B, L. 41.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1923 r.

RADA ZAWIADOWCZA.

Prezydjum Gminy izraelickiej w Krakowie ogłasza

konkurs

na posadę inkasenta podatku wyznaniowego. Reflektanci, nie liczący więcej niż lat 40, powinni wnieść podania do dziennika podawczego Gminy izraelickiej w Krakowie do dnia 20-go sierpnia b. r. włącznie.

W Krakowie, w sierpniu 1923 r. 1801

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Polskie biura podróży.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS“ ul. Podzamcze L. 2, róg ul. Bernardyńskiej, telefon Nr 4040 sprzedaje bilety kolejowe do stacyj krajowych i zagranicznych, także do Niemiec. Bilety okrężne i powrotne własne, wszystkie po cenach urzędowych, codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczór, niedziele od godz. 9—12 i od 3—5 po poł.

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo: **Ślusarnia W. Gołąbiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Auta, rowery, wózki dziecięce, sportowe hurtownie i detalicznie poleca: **Faraba i Bebenek** Kraków, ul. Grzegórzecka 39, składy przy ul. św. Jana 25.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe przyjmuje „RUCH“ S. A. Kraków, ul. Szczepańska 9. Telefon Nr 369.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 8, obok poczty.

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET „RUCH“ S. A. KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9 TELEFON Nr 369.

Składy fortepianów.

Rok założenia 1880. FORTEPIANY PIANINA pierwszorzędnych firm nowe i używane **Z. RABA NAST.** Kraków, ul. św. Anny 3

Największy w Małopolsce **skład fortepianów Heleny Smolarskiej** ul. Szewska 9, I. p. wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak.

Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane. Fabrykacja i Kasy pianina

Telefon 4365 lub 1006.

Obuwie.

OBUWIE po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma: **GIZELA BRAND Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

HUGO WEINHANN Kraków, ul. Starowiślna 6 poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe. Ceny umiarkowane.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie od godziny 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby, zbiorowo wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Emeryka hr. Czapskiego, al. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Floriańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 500 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Floriańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 100 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypada święto. **Krajowe Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1080, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedzielę, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ulica Straszewskiego L. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 22, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 2551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 9, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—3. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2408, godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Kremerowska L. 21, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Heleleów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od godziny 11—1.

Wody lecznicze.

Z Czech sprowadzaną drogą **wodą karlsbadzka** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich **woda mineralna Karlsbad-Mühlbrunn** z rządowo-uprawn. fabryki **K. Rząca i Chmurski w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.** Tańsza przeszło o połowę! a skutecznością równa rodzimej. Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. d.

Sanatorja.

SANATORJUM i zakład wodoleczniczy Dra KUPCZYKA Kraków, ul. Szujskiego 11, telef. 1295. Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa — djeta. Choroby układu nerwowego żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio przyjmuje wszelkie przeróbki. **Prochowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakłady naukowe.

„MATURA“ Kraków, ul. Grodzka 60 (godz. przyjęć: od 9—2).

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Nauczyciele (lki) przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminu z 6 klas (na census) za pomocą lekcyj piśmiennych, bez potrzeby opuszczania stałego zamieszkania

Informacje i prospekty bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki.

WPISY NA KURSA HANDLOWE roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes“ Jana Pilcha w Krakowie, ul. Floriańska 39 przyjmuje się codziennie w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Magazyny mód.

Magazyn mód HELENY POPIEL Kraków, ulica Floriańska L. 5 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

Zakłady fotograficzne.

Zakład fotograficzny „Eros“ ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Meble.

Rok zał. 1893 Telef. 4074. **MEBLE STYLOWE „ LUKSUSOWE „ BIUROWE S. MANNE** Kraków, ul. Szpitalna 6.

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady krawieckie.

50% niżej cennika! do 15 września b. r. przyjmuje wszelkie zamówienia, uskutecznia przeróbki, wykonuje według najnowszych krojów. **Górka, krawiec** Kraków, ul. Mikołajska 13. Tamże do nabycia: towary, żurnale męskie, damskie, kuśnierskie, modniarskie i bieliźniarskie i t. p. przybory, oraz lekcje kroju.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.